

Gazeta WIELKOPOLSKA

POZNAN
ŚRODA
15
MAJ
1968

Wydanie A
Nr 115 (7541)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nieustanne ataki powstańców

Już 2913 samolotów stracił Amerykanie nad DRW

Walki jakie w ostatnich dniach toczyły się w Sajgonie przeniosły się teraz na prowincję. Szczególne ich nasilenie notuje się wokół stolicy południowego Wietnamu i w delcie Mekongu.

W prowincjach położonych w pobliżu Sajgonu partyzanci przypuścili w poniedziałek i we wtorek rano szereg ataków na pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych zadając przeciwnikowi niejednokrotnie poważne straty w ludziach i

sprzęcie. O 31 km na północny zachód od Sajgonu w prowincji Hau Nghia zgrupowanie wojsk amerykańsko-sajgońskich wpadło w zasadzkę zorganizowaną przez powstańców. Amerykanie nie mogli wycofać się z pułapki, tym bardziej, że siły wyzwoleńcze zajmowały dobre ufortyfikowane pozycje. Dopiero pociągająca interwencja czołgów USA ocaliła okrążonych od ostatecznej klęski. Mieli to stracić oni 12 żołnierzy

O kilkanaście kilometrów bardziej na północ pododdział zwiadowczy pierwszej dywizji piechoty USA wpadł w pułapkę partyzancką. Starcie w tym wypadku było wyjątkowo krótkie, ale niezwykle zaciekle. W ciągu zaledwie kilkunastu minut Amerykanie stracili 25 zabitych i rannych. Dopiero po interwencji artylerii i helikopterów partyzanci przegrali kontakt bojowy wycofując się do dżungli.

We wtorek nad ranem grupa szturmowa powstańców zaatakowała zakłady przemysłowe położone o 12 km na północ od Sajgonu w pobliżu drogi wiodącej ku bazie w Bien Hoa.

Na północy kraju Amerykanie kontynuują zakrojona na szeroką skalę operację „oczyszczania” sta-

Sajgonu, że w prowincji południowowietnamskiej Quang Tri został zestrzelony amerykański samolot transportowy. Według nie potwierdzonych doniesień przeszło 150 osób poniosło śmierć. (PAP)



Dzisiaj druga rozmowa delegacji DRW i USA

Przedstawiciele rządów DRW i USA na rokowaniach w Paryżu poświęcili wtorek na przygotowanie do drugiej rozmowy oficjalnej. Studiowano teksty wstępnych deklaracji, wygłoszonych na pierwszym spotkaniu.

Przedstawiciele obu delegacji spotkali się również z dziennikarzami. Rzecznik DRW sprzecywał, że celem obecnych wstępnych rozmów pokojowych jest określenie, w jaki sposób i kiedy Amerykanie zaprzestaną ataków i innych poczynań wojskowych przeciwko DRW. Po rozwiązaniu tej kwestii można będzie omówić inne zagadnienia.

Delegacje spotkają się w środę rano. (PAP)

List Stopha do Kiesingera

Premier NRD, Willi Stoph, skierował we wtorek do kanclerza zachodniemieckiego list, zawierający pilny apel o natychmiastowe wstrzymanie wszelkich prac, związanych z uchwaleniem w NRF ustawodawstwa o stanie wyjątkowym. (PAP)

XXI Wyścig Pokoju

XXI Wyścig Pokoju Berlin—Praga—Warszawa wjechał na ziemię czechosłowacką. Wczoraj rozebrano VI etap Aue—Praga, długości 193 kilometrów. W stolicy CSRS najlepszym okazał się kolarz NRD Mickeln. Polak Kazimierz Jasiński był drugi.

Na granicy państwowej NRD i CSRS, 28 kilometrów od startu, była zlokalizowana pierwsza premia górską na tym etapie. Tutaj najszybszym kolarzem okazał się Niemiec Peschel, który dosłownie o pół koła wyprzedził naszego reprezentanta Hanusika.

Polacy zapowiadali na tym etapie generalny atak. Trzeba przyznać, że mało brakowało aby się udało. Decydujące momenty etapu nastąpiły na trudnym podejściu na Karłowych Wschodach. Na szczycie znajdowała się druga na tym etapie górská premia.

Uciekło siedmiu. Byli to: Magiera i Jasiński, Czerkasow i Ifert (oba ZSRR), Konecny i Hrazdira (CSRS) oraz tylko jeden kolarz NRD — Mickeln. Grupa ta szybko wśliznęła się na szczyt. Na premii najlepszym okazał się Mickeln przed Hrazdirą i Ifertem.

Plenum KW PZPR

Lepsza produkcja rynkowa — lepsze zaopatrzenie

Zgodnie z planem działania wielkopolska organizacja PZPR zajęła się wczoraj na plenum Komitetu Wojewódzkiego problemem produkcji i zaopatrzenia rynkowego. Wprowadzenie do dyskusji — którego skróty podajemy na str. 3 — wygłosił sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak.

Ocenę oraz główne kierunki rozwoju produkcji rynkowej przemysłu Wielkopolski przygotowano w formie drukowanego referatu.

Ocena ta poddała krytycznej analizie wielkopolską produkcję przewidzianą dla masowego odbiorcy oraz sytuację na miejscowym rynku i wynikające stąd zadania dla przemysłu i handlu. Tak np. największy nasz przemysł — rolno-spożywczy, który zwiększył znacznie dostawę dla kon-

twórcy. Nie można tego jednak powiedzieć o przemyśle chemicznym, który nie wykazuje większej dbałości o jakość. Zaden z jego 2000 wyrobów nie uzyskał jeszcze znaku jakości.

Krytyczna ocena drobnej wytwórczości skupiła się w referacie na potrzebie uzupełnienia rynku poszukiwaną produkcją np. w rodzaju „1001 drobiazgów”, w której należałoby wyspecjalizować kilka zakładów) oraz na potrzebie dalszego rozwoju usług.

Wśród wielu szczegółowych zadań dla przemysłu i handlu zalecono także radom narodowym opracowanie programu rozwoju produkcji rynkowej na następne dwa lata, a organizację partyjnym w przemyśle, krytyczną ocenę swoich wyrobów pod względem społecznych potrzeb i wymagań.

W dyskusji uczestnicy obrad podawali przykłady produkcyjnych zaniedbań, nieuwzględnionych braków towarów. Wiele kłopotów mają zwłaszcza kobiety pracujące, począwszy od niewłaściwej jakości i konstrukcji ubioru roboczego, braku stołów, półfabrykatów spożywczych, niedostatku tanich usług krawieckich, a kończąc na braku chustek na gło-

wę czy kremu do rąk dla pracującej wiejskiej gospodyni. Przechodząc do dyskusji m. in. przed zbyt jednostronnym traktowaniem — w drobnej wytwórczości — obowiązujących wskaźników. Dążenie do większej wydajności pracy i wartości produkcji powoduje bowiem często ucieczkę od

Dokończenie na str. 2

Wizyta w Budapeszcie

Jutro podpisanie nowego układu

W środę na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu WRL przybywa do Budapesztu polska delegacja par-tyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułka i członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Józefa Cyrankiewicza.

W czasie pobytu naszej delegacji w stolicy Węgier, podpisany zostanie nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Poprzedni układ podpisany został przed 20 laty — 18 czerwca 1948 roku.

16 bm. Telewizja Polska prze-prowadzi z Budapesztu bezpośrednią transmisję z uroczystości podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i WRL. Początek transmisji o godz. 18.00. (PAP)

Marian Spychalski zakończył wizytę oficjalną w Iranie

Przewodniczący Rady Państwa PRL, marszałek Polski Marian Spychalski po sześciomiesięcznej wizycie oficjalnej w Iranie opuścił Teheran, udając się do kraju.

Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami zatrzymał się w drodze powrotnej z Teheranu w stolicy radzieckiej Gruzji — Tbilisi. Uda się on w drogę powrotną do kraju w dniu 15 maja. PAP



VII Plenum NK ZSL

W dniach 17 i 18 maja odbędzie się w Warszawie VII plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad będą aktualne sprawy polityczne i problemy dalszej intensyfikacji produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich. (PAP)

De Gaulle w Rumunii

We wtorek w południe na lotnisku bukareszteńskim wylądował samolot, na którego pokładzie przybył do Rumunii z wizytą oficjalną prezydent Republiki Francuskiej — gen. de Gaulle z małżonką. Prezydentowi towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Prezydenta Francji powitał na lotnisku przewodniczący Rady Państwa SRR, Nicolae Ceausescu z małżonką, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Maurerem.

Nicolae Ceausescu udekorował gen. de Gaulle'a w pierwszym dniu jego pobytu w Bukareszcie najwyższym odznaczeniem państwowym, „Gwiazdą Rumunii I klasy”

De Gaulle udekorował Nicolae Ceausescu „Wielkim Krzyżem Leona Honorowej”, podkreślając, iż jest to najwyższe odznaczenie francuskie. (PAP)

Walki w Sajgonie straciły na intensywności. Partyzanci wycofali się częściowo do dżungli i w mieście dochodzi tylko sporadycznie do wymiany ognia. Ulice Sajgonu patrolowane są jednak przez silnie uzbrojone patrole wojsk reżimowych. Ludność opuszcza dzielnicę Cholon, w której w wyniku walk zostało zniszczonych wiele domów. Na zdjęciu: mieszkańcy Cholon opuszczają dzielnicę pod nadzorem żołnierzy wojsk reżimowych. CAF — Unifax

rając się przede wszystkim wykryć partyzanckie bunkry. Wiele krótkie żołnierze amerykańscy giną lub odnoszą rany przy wybuchach min-pułapek pozostawionych przez powstańców.

Podczas nalotów bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu na południe od 19 równoleżnika Amerykanie napotkali ostatnio wyjątkowo silną obronę przeciwoleńniczą. Zwiększyła się także liczba zestrzelonych maszyn amerykańskich. Spowodowało to, iż dowództwo wojsk USA postanowiło zmniejszyć nieco liczbę nalotów na terytorium DRW, zwłaszcza tam, gdzie stwierdzono obecność jednostek artylerii przeciwlotniczej. Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, że obrona przeciwlotnicza DRW straciła w poniedziałek nad prowincją Nghe An dwa samoloty amerykańskie. Według uzupełniających danych w dniach 7, 8 i 12 maja zestrzelono także 4 pirackie maszyny. W innych rejonach kraju. Tak więc do tej pory Amerykanie stracili nad DRW 2917 samolotów. Agencja Reutersa donosi z

V Zjazd PZPR Zalogi meblowej

Interesujący czyn spółdzielców

Na szerokiej fali zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia V Zjazdu PZPR przez zakłady pracy, nie zabrakło przedsiębiorstw spółdzielczych. Do ciekawszych należą zobowiązania poznańskiej Spółdzielni Pracy „Reklamodruk”.

Tutejsza załoga postanowiła podjąć dodatkową produkcję i usługi, wartości pół miliona zł oraz wypracować ponadplanowy zysk w wysokości 75 tys. zł.

Spółdzielnia zobowiązała się ponadto zwiększyć produkcję rynkową meblarstwa, metodą chałupniczą. W tym celu wprowadzono do produkcji 12 nowych wzorów. Natomiast czynny społeczny, podjęty przez walne zgromadzenie, dotyczący prac na Cytadeli, oraz na stadionie Poznań, o wartości 60 tys. zł.

Prasa o rocznicy Układu Warszawskiego

Prasa krajów socjalistycznych poświęca 13 rocznicy zawarcia Układu Warszawskiego nadal komentarze i artykuły wstępne. Organ KC BPK „Robotniczesko Delo” podkreśla konieczność istnienia tego układu, by można było zapewnić pokój w Europie i na świecie.

„Berliner Zeitung” w artykule wstępnym stwierdza, że jeśli dotychczas mimo intryg imperialistycznych zdołano utrzymać pokój w Europie jest to niewątpliwie za sprawą Układu Warszawskiego.

Z okazji 13 rocznicy podpisania Układu Warszawskiego czechosłowackie Ministerstwo Obrony ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza:

Czechosłowacka Armia Ludowa jest trwałą częścią składową Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego. Ramie w ramie z innymi bratnimi armiami zwłaszcza z Armią Radziecką — głosi oświadczenie — Czechosłowacka Armia Ludowa gotowa jest z honorem wykonać zadania, jakie stawia jej zjednoczone dowództwo układu.

Oświadczenie podkreśla, że celem Układu Warszawskiego jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 15 bm. zachmurzenie będzie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 14 do 18 stopni. Uwaga — w nocy mogą wstąpić lokalne przegrzanie przymrozków — w centrum i na zachodzie kraju.

Nie brak i zobowiązań indywidualnych pracowników. Reklamodruk, w podejmowaniu zobowiązań, są: Marek Mikolajczyk, który przepracuje 200 godzin, o wartości produkcyjnej 13 tys. zł. oraz Juliusz Brajer, który dodatkowo chce pracować 300 godzin, co wyraża się sumą ponad 25 tys. zł wartości produkcyjnej.

Mimo nie zawsze sprzyjających warunków atmosferycznych, co ma istotne znaczenie w wykonywaniu prac na wolnym powietrzu, stanowiących część zobowiązań, „Reklamodruk” wykonał już w zakresie czynów społecznych i produkcyjnych 40 proc. zobowiązań. (pis)

Tadeusz Markowski wiceministrem przemysłu ciężkiego

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Tadeusza Markowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Tadeusz Markowski urodził się 15 maja 1931 r. w miejscowości Tarnowskie Góry w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły średniej, pracując w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym kontynuował studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach. Po ukończeniu tych studiów od 1954 r. pracował w hucie Czerwona na stanowisku kierownika wydziału. Pracując zawodowo ukończył studia w Politechnice Śląskiej i w 1961 r. uzyskał tytuł inżyniera metalurga.

Od 1961 r. pracował w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali na stanowisku wicedyrektora do spraw ogólnotechnicznych i ukończył studia magisterskie w Akademii Górniczo-Hutniczej uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika. Od 1965 r. do chwili obecnej jest dyrektorem naczelnym huty „Młocanów w Orlimku. Członek PZPR. (PAP)

Dokończenie na str. 5

Spotkanie W. Wichy z działaczami strażyactwa

W związku ze zbliżającym się Dniem Strażaka i Dniami Ochrony Przeciwopozarowej sekretarz KC PZPR Władysław Wicha przyjął kierownictwo Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych i Komendy Główny Straży Pożarnych.

W czasie spotkania Władysław Wicha wyraził uznanie dla ofiarnej pracy strażyactwa w zabezpieczeniu majątku narodowego i za duży wkład w umacnianie systemu obrony terytorialnej kraju. Omawiano również przedsięwzięcia zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa pożarowego kraju. PAP

Wystawa w Arsenale

25-lecie śmierci Franciszka Bartosza

W Galerii BWA otwarta została wczoraj w 25-lecie śmierci i twórczości Franciszka Bartosza: malarza i żołnierza Gwardii Ludowej. Wystawa prezentuje obrazy olejne, akwarele i rysunki Franciszka Bartosza oraz fotokopie dokumentów związanych z jego działalnością bojową.

Na uroczystości otwarcia obecna była matka artysty Józefa Bartoszek, którą obdarowali kwiatami przedstawiciele jednostki wojskowej noszącej imię jej syna.

Zebranych gości wśród nich I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka i przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka powitał w imieniu organizatorów wystawy Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie i Biura Wystaw Artystycznych Maciej Żuralski. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu Ministra Obrony Narodowej gen. dyw. Jan Raczkowski. (o)

Projekt nowego systemu pomocy dla studentów

Większe uzależnienie świadczeń materialnych dla studentów od wyników w nauce i ich postawy moralno-obywatelskiej, a także zwiększenie udziału studentów w komisjach stypendialnych — oto podstawowe założenia dyskusowanych obecnie propozycji nowego systemu pomocy dla słuchaczy wyższych uczelni.

Projekt został opracowany w Radzie Naczelnej ZSP, przy udziale Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz w porozumieniu z ZMS i ZMW. Wkrótce założenia te — wstępnie przedyskutowane już w środowisku akademickim — będą analizowane w zainteresowanych resortach i instytucjach.

Ku czci Polaków poległych we Francji

Z okazji Dnia Zwycięstwa i obchodów 25. rocznicy powstania Wojska Polskiego w miejscowości La Fontenelle w Bretanii odbyła się uroczystość ku czci żołnierzy polskich poległych tu w 1940 r. w walce z najazdem hitlerowskim, połączona ze złożeniem wieńców pod pomnikiem wzniesionym na ich cześć przez miejscową ludność. (PAP)

W Kongo — Brazzaville

Nieudana próba zamachu stanu

Jak donoszą z Brazzaville, w nocy z poniedziałku na wtorek próbowano dokonać tam zamachu stanu.

Grupa zagranicznych najemników usiłowała doprowadzić do wybuchu buntu w wojsku i obalić rewolucyjny rząd, na czele którego stoi prezydent Massemba-Debat, ale dzięki czujności oficerów udało się schwycić najemników i udaremnić ich zamiary.

Według opinii ministra informacji Kanga-Brazzaville, poczynania zamachowców były inspirowane przez międzynarodową finansjerkę i reakcję. (PAP)

Na plenum KW: produkcja rynkowa

Dokończenie ze str. 1

potrzebnych tanich wyrobów z do-
stępnych surowców. Należy rów-
nież zwrócić uwagę na produkcję
eksportową, dla kraju i ko-
operacji, aby drobna wytwórczość
mogła lepiej zaspokajać miejscowe
potrzeby z miejscowych su-
rowców i lepiej dysponować na-
wyżkami siły roboczej. Drobni wy-
twórcy, uczestniczący w branżo-
wych porozumieniach, powinni
mieć też margines produkcyjny,
aby uzupełniać miejscowy rynek,
czego im się nie zapewnia dając
do wąskiej specjalizacji produk-
cji.

Kilku dyskutantów mówiło o ro-
li organizacji partyjnych w roz-
woju produkcji na rzecz rynku.
Widoczne jest to np. w dziedzinie
Nowe Miasto. Tutajże załogi obok
dlaśności o jakości (58 znaków ja-
kości), wkładają wiele trudu w
dostarczanie nabywców nowych wy-
robów, m.in. ch. by w tym roku
34. Rola organizacji partyjnych
będzie jeszcze bardziej widoczna
przy zalecanej obecnie ocenie wła-
snej produkcji rynkowej. W Ka-
liszu np., gdzie tylko 8 proc. pro-
duktów przemysłu lekkiego nosi
znak jakości, zebrania partyjne
powinny ujawnić przyczyny bra-

Dziennik ZSRR o „uroczystościach” w Tampere

We wtorkowym numerze — do-
nosi TASS — dziennik „Izwestia”
pisze, że fińskie koła reakcyjne
zamierzają urządzić 16 maja w
Tampere „święto” z okazji 50
rocznicy wejścia do Helsinek
wojsk białej armii, na których cze-
le stał generał Mannerheim. Or-
ganizatorzy tego zbiegowiska —
podkreśla komentator — dążą do
wskrzeszenia w ten sposób starej
kłamliwej historii o „wojnie wy-
zwolenczej” i podsycają nastroje
antyradykalistyczne.

Pisząc dalej, że demokratyczna
opinia publiczna Finlandii wyraża
oburzenie i domaga się zakazania
imprezy w Tampere, autor pod-
kreśla, że do tych żądań przyla-
czają się krewni dawnych żołnie-
rzy Czerwonej Gwardii.

Podkreślają oni, że obchody zwi-
ązane z jubileuszem „wojny wyzwo-
lenczej” są naruszeniem traktatu
pokojowego, zmierzają do pogor-
szenia stosunków między Finlan-
dia a Związkiem Radzieckim i
szkodzą sprawie dalszego umoc-
nienia tych stosunków. (PAP)

Zgodnie z projektem, student u-
zyskujący wyłącznie bardzo do-
bre i dobre stopnie, ma nie tylko
pierwszeństwo do stypendium. Obec-
nie ZSP i ministerstwo proponu-
ją rozszerzenie systemu nagród
pieniężnych. Dotychczas obowią-
zywał limit: nagrody tylko dla 3
studentów z całego wydziału na
dany rok. Autorzy projektu
proponują rozpatrzyć wniosek,
aby podobną nagrodę mógł otrzy-
mać każdy, legitymujący się ta-
kimi notami. Szacunkowo — takie
„premie za naukę” obelżyłyby ok.
17 proc. ogółu studentów.

Stuchając wyższych uczelni, od-
znaczający się największymi zdo-
łanościami, otrzymują obecnie sty-
pendium naukowe (do 10 tys. zł
rocznie). Projekt nowego systemu
zakłada obniżenie wysokości tego
typu stypendium do 650 zł miesięc-
nie. Przysługuje ono bowiem nie-
zależnie od sytuacji materialnej
studenta. Natomiast — co stano-
wi nowość w porównaniu z obec-
nym systemem — proponuje się
uzasadnione przypadkach przy-
znawanie stypendium naukowego
studentom pobierającym już zwy-
czajne stypendium, pieniężne.
Łączna wysokość obu stypendiów
mogłaby wynosić 1050 zł miesięc-
nie.

Autorzy projektu wyszli tak-
że naprzeciw postulatom VI
Kongresu Związków Zawodo-
wych, w sprawie rozszerzenia
systemu stypendiów fundowa-
nych, objęcia nimi zwłaszcza
dzieci pracowników szczegól-
nie zasłużonych dla danego za-
kładu pracy, dzieci z domów
opieki itp. Projekt mówi o
przyznawaniu podobnych sty-
pendiów z tzw. fundacji robot-
niczych — dla konkretnych
studentów, jednak bez koniecz-
ności podjęcia przez nich pra-
cy w danym zakładzie. Auto-
rzy projektu sugerują także,
aby tego rodzaju pomoc była
dostępna już od I roku stu-
diów, a nie od III — jak nor-
malne stypendium fundowane.

Nowe propozycje mówią
również o tych studentach, któ-
rzy formalnie ze względu na
wysokość dochodów ich ro-
dzin, nie mogą otrzymać ża-
danego stypendium. W praktyce
bowiem często zdarza się, że
student nie korzysta z pomo-
cy domu rodzinnego.

Na uwagę zasługuje fakt, że
zgodnie z projektem — cały
system opieki nad studentami
ma być ujęty w ielny ak-
cie prawnym. (PAP)

ku zamówień na niektóre wyro-
by, powinny zachęcić do wytwa-
rzania w krótkich seriach i w o-
parciu o własne rozeznanie po-
trzeby nabywców.

W dyskusji wskazano na możli-
wość lepszego dostosowania dzia-
łalności przemysłu do wymagań
klienta. Są to: rezerwy produk-
cyjne, modernizacja i wprowadza-
nie nowych wyrobów, lepsza kon-
trole jakości, uprzywilejowanie
dostawom surowca dobrych wy-
twórców, koncentracja i specjali-
zacja wytwarzania, wreszcie — po
lepszenie współpracy przemysłu i
handlu.

Podsumowując dyskusję, I
sekretarz KW Jan Szydłak
podkreślił znaczenie społecz-
no-polityczne obrad, akcentu-
jąc związek sprawnie działa-
jącego zaopatrzenia i dobrej
produkcji rynkowej z dążenia
mi do podnoszenia stopy ży-
ciowej obywateli. Sprawy to
tym ważniejsze, że wzrastają-
ce dochody ludności będą po-
głębiać proces krystalizowa-
nia się rynku konsumenta; bę-
dą więc rosły wymagania ilo-
ściowe i jakościowe. Potrzeba
zatem coraz więcej towarów
dobrych, funkcjonalnych, trwa-
łych, estetycznych i asor-
tymentowo odpowiednich. Prze-
mysł musi przy tym uwzględ-
niać wymagania mody, obczy-
jów i gustów. Nie towar w ogó-
le, ale towar przydatny i
odpowiadający życzeniom kon-
sumentów ma decydujący
wpływ na ich satysfakcję, za-
spokojenie potrzeb, a za tym
na opinie o warunkach życia.

Aspekt społeczny i polityczny
tych zagadnień powinien być
punktem wyjścia do działania prze-
mysłu i handlu, powinien oddzia-
ływać na przedsięwzięcia ekono-
miczne. O decyzyjnych gospodar-
czych nie może więc decydować
wasko polety interes przedsię-
biorstwa. Interes ten trzeba ko-
lażyć z interesem społecznym.

Następnie I sekretarz omówił
rolę przedsiębiorstw kluczowych
w zaopatrzeniu rynku, nawiązu-
jąc więcej uwagi zagadnieniom
przemysłu artykułów spony-
wcz. Przemysł ten wytwarza
rocznie za 18 mld zł, mając za-
sadniczy wpływ na stan półek
sklepowych. Tymczasem mamy
wiele zastrzeżeń do jakości i asor-
tymentu wyrobów spony-
wcz. a zwłaszcza w dziedzinie pieczy-
wa, wyrobów mleczarskich i gar-
mażeryjnych. Mało jest przy tym
okoliczności, które mogą ten stan
rzeczy usprawiedliwić. Szczegół-
nie wiele pretensji można mieć
— w świetle ocen konsumentów
— do dostaw artykułów mleczar-
skich i mleka.

Jak wynika z analizy, przy-
czyną niedomagań zaopatrzenia
(nie tylko w tej dziedzinie) nale-
ży szukać w nader częstych za-
wiskach niedbalstwa, wygodni-
stwa, biurokracji i rutyniarstwa
handlowców i wytwórców. Nie
brak też konserwatyzmu w wie-
lu dziedzinach produkcji.

Przed debatą w Bundestagu

Na porządku dziennym Bundes-
tagu, który zbierze się 15 bm.,
jest drugie czytanie rządowego
projektu ustawodawstwa o stanie
wyjątkowym. W przeddzień deba-
ty zebrały się w Bonn trzy frak-
cje parlamentarne Bundestagu.
CDU/CSU ponownie wyraża
aprobatę dla projektu tych ustaw,
opozycyjna FDP po 8-godzinnych
naradach zamierza zgłosić 18
propozycji zmian i skreśleń. Frak-
cja parlamentarna SPD rozpoczęła
obradę we wtorek wieczorem. PAP

List otwarty komunistów z NRF

Pięciu wybitnych komuni-
stów zachodniemieckich —
W. Bechtle (b. przewodniczący
KPD Badenii-Wirtembergii),
K. Schabrod (b. przewodniczący
frakcji parlamentarnej
KPD północnej Nadrenii-West-
falii) oraz G. Thiele, M. Schae-
fer i H. Mies (członkowie ko-
misji do rozmów z rządem
NRF w sprawie legalizacji
KPD) — wystosowało list o-
twarty do wszystkich człon-
ków SPD, wzywając ich do
współpracy przeciwko dykta-
turze ustaw wyjątkowych, nie
ofaszystowski i reakcyjnej po-
lityce CDU/CSU. Treść tego
listu została ogłoszona we wtó-
rek na konferencji prasowej
w Stuttgarcie.

M. Schaefer podkreślił na kon-
ferencji prasowej, że w obliczu
niebezpiecznego rozwoju sytuacji
w Republice Federalnej chodzi o
to, aby „przeforsować oddzielenie
SPD od polityki CDU/CSU i po-
łożenie kresu wielkiej koalicji rzą-
dowej”. Już obecnie — jak wska-
zał on — można utworzyć nowy
rząd złożony z przedstawicieli
SPD i FDP, który miałby popar-
cie opozycji pozaparlamentarnej,
w celu powstrzymania niebezpie-
czeństwa neofaszystów i zapoczą-
tkowania nowej polityki demokra-
tycznego rozwoju. M. Schaefer
podkreślił gotowość komunistów
do podjęcia rozmów z socjaldemo-
kratami, wskazując, że wobec ro-
zwoju wydarzeń są one koniecz-
ne. (PAP)

Oddzielna sprawa to rola drob-
nej wytwórczości, gdzie dostrze-
ga się malejący udział produkcji
rynkowej w produkcji w ogóle.
Podobnie sporo uwag krytycznych
trzeba skierować pod adresem dy-
strybucji towarów, której wadli-
we działanie ma często zasadniczy
wpływ na zaopatrzenie rynku.
I ta dziedzina działalności gospo-
darczej wymaga głębszej analizy
i naprawy.

Na zakończenie, I Sekretarz
KW jeszcze raz podkreślił, że
krytyczna ocena naszego rynku
ma służyć dobrej sprawie
usunęcia bolączek, podniesie-
niu na wyższy poziom warun-
ków życia obywateli.

W końcowej części obrad,
Plenum KW dokonało wyboru
Komisji Młodzieżowej KW
PZPR.

W dyskusji udział wzięli:
Zofia Kościelska, Konrad Pur-
giel, Irena Koralewska, Sta-
nisław Cozas, Kazimierz Bu-
chert, Józefa Mielczarek, Jó-
zef Hoff, Marian Tyrcz,
Edward Zimmer, Marian Cy-
bulski, Tadeusz Grabski, Zo-
fia Czubała, Bolesław Hanć,
Andrzej Makroci i Feliks
Woźniak.

(zs, zm)

Sytuacja gospodarcza w Jugosławii

W Belgradzie obradowało w czwartek Prezydium i Rada
Wykonawcza Federalnej Konferencji Socjalistycznego Zwi-
ązu Ludu Pracującego Jugosławii. Przedmiotem obrad była
obecna sytuacja gospodarcza oraz środki, jakie Federalna
Rada Wykonawcza zamierza podjąć dla ożywienia gospo-

Zamierzenia Federalnej Ra-
dy Wykonawczej zreferował
premier Szpiljak. Stwierdził
on, że w gospodarce nastąpiła
stagnacja, że zarysowała się
rozbieżność między trendami
gospodarczymi, a społecznymi
oraz podkreślił, że nowe prze-
pisy dewizowe nie przewidy-
wały dostatecznych środków
ochrony produkcji krajowej,
które są niezbędne w związku
z utrudnionym zbytem na ry-
nku zagranicznych. Stagnacja
produkcji spowodowała szere-
g innych trudności, m.in. wzrost
liczby poszukujących pracy i
wyraźną dysproporcję między
spożyciem ogólnym, a możliwo-
ściami gospodarki.

Przedstawiając wyniki go-
spodarcze pierwszego kwarta-
łu br., premier Szpiljak oświ-
adził, że w porównaniu z ana-
logicznym okresem ub. roku
zanotowano wzrost produkcji
o 1,3 proc., ale jeśli uwzględ-
nić nieco większą w tym roku
liczbę dni roboczych, należy
stwierdzić, że praktycznie nie
nastąpił żaden wzrost. Nastę-
pił spadek eksportu o 8 proc.,
w tym eksportu artykułów ro-
lnych o 22 proc. Trudności eks-
portowe wynikają — zdaniem
premiera — z protekcyjnego
polityki krajów EWG, a
także z niestężnego porzuce-
nia przez eksporterów jugosła-
wian, brytyjskiego i skan-
dynawskiego rynku artykułów
rolnych.

Omawiając zarządzenia przy-
gotowywane przez rząd, pre-
mier oświadczył, że obejmą
one zmianę polityki kredyto-
wej, obniżenie stopy procento-
wej, zarządzenia sprzyjające
zwiększeniu obrotów z kraja-
mi socjalistycznymi, a przede
wszystkim zwiększenia impor-
tu z tych krajów. Premier
wskazał na potrzebę jak naj-
szybszej zmiany struktury pro-
dukcji, gdyż następują stały
wzrost zapasów towarowych
z jednej strony i oszczędności
obywateli z drugiej.

W dyskusji wypowiadano się
przeciwko wszelkim próbom
ożywienia gospodarki, kosztem
stopy życiowej i podkreślano
m.in., że 40 proc. zatrudnio-
nych w gospodarce, zarabia
miesięcznie poniżej 600 dina-

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawi-
adza, że w zakładach pikarskich
z dnia 12 bm. stwierdzono: 1 rowz.
z 13 traf. — wygr. 84,087 zł; 40
rowz. z 12 trafieniami — wygrane
2,102 zł; 367 rowz. z 11 trafieniami
mi — wygrane po 229 zł; 2,535
rowz. z 10 trafieniami — wygrane
po 32 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia
12 bm. stwierdzono: 1 rowz. z 5
traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł;
511 rowz. z 5 traf. zwykły wygr.
po 15.859 zł; 8.858 rowz. z 4 tra-
fieniami — wygr. po 405 zł;
189.090 rowz. z 3 trafieniami — wy-
grane po 20 zł. (PAP)

Uroczysta akademii w Pałacu Kultury

Święto pracowników gospodarki komunalnej

Z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej w Sa-
li Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury odbyła się wczoraj
uroczysta akademii. Otworzył ją przewodniczący ZO
ZZ PGKIPT — L. Szymański, który w serdecznych słowach
powitał wszystkich zebranych.

Referat okolicznościowy wy-
głosił dyrektor Miejskiego
Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Gospodarki Komunalnej — K.
Pocięgiel. Omówił on węzłowe
problemy w pracy przedsię-
biorstw komunalnych, których
czołowym zadaniem jest za-
pewnienie normalnej egzysten-
cji ponad 400-tysięcznemu mi-
stu. Nie jest to łatwe zadanie
choćby z uwagi na przesta-
rzałość wielu urządzeń. Niem-
niej jednak w ostatnich la-
tach kosztem wielu setek mi-
lionów złotych poczyniono o-
gromny krok naprzód, likwidu-
jąc braki na najważniejszych
odcinkach. Głos zabrał rów-
nież dyrektor Departamentu
Ekonomicznego MGK F. Wyp-
ych, który przekazał pozdro-
wienia i życzenia od kierow-
nictwa resortu.

Rada Państwa w uznaniu za
sług odznaczyła kilkunastu
pracowników poznańskich
przedsiębiorstw komunalnych
wysokimi odznaczeniami.
Krzyże Kawalerskie Orderu
Odrodzenia Polski otrzymali:
Jan Peda — MPDiWK, Bro-
niśław Mansfeld — MPK, Le-
on Kubiak — MPZ, Marcin
Kasprzak — PoWoGaz, Złote
Krzyże Zasługi przyznano:
Henrykowi Krajewskiemu —
Miejskie Hotele, Władysławu
wi Falkmanowi — DIM, Be-
lesławowi Witkowskiemu —
MPO oraz Franciszkowi Jan-
kowiakowi — DPRB — Stare
Miasto. Ponadto dwie osoby o-
trzymały Srebrne Krzyże Za-
sługi, a 25 — Honorowe Odzna-
ki miasta Poznania. Aktu de-
koracji dokonał wiceprzewod-
niczący Prezydium RN Pozna-
nia — Z. Rudnicki.

Kulminacyjnym punktem u-
roczystości było wręczenie
Miejskiemu Przedsiębiorstwu
Robót Drogowych i Wodno-Ka-
nalizacyjnych sztandaru prze-
chodniego Ministerstwa Gospo-
darki Komunalnej i ZG
ZZ PGKIPT za zajęcie I miej-
sca we współzawodnictwie o-
gólnokrajowym. Poza tym
Miejskie Hotele oraz DPRB —
Grunwald otrzymały dyplomy
za zajęcie II miejsca, zaś MPK
i MPO za III miejsce we współ-
zawodnictwie ogólnopolskim.

W końcowej części akade-
mii głos zabrał A. Kowalski,
kierownik Wydziału Budowni-
ctwa KW PZPR w Poznaniu,
który w imieniu wojewódzkiej
instancji partyjnej i Prezy-
dium RN Poznania złożył
wszystkim pracownikom gospo-
darki komunalnej życzenia
dalszej owocnej pracy. (s)

Na Sorbonie nadal niespokojnie

Pomimo uspokajającego prze-
mówienia premiera Pompidou,
otwarcia Sorbony i wielu za-
rządzeń władz, mających na
celu rozładowanie napięcia
wśród studentów szkół wyż-
szych — na Sorbonie trwa
strajk okupacyjny. Od zakoń-
czenia manifestacji poniedział-
kowej, tzn. od godz. 20, mło-
dzież studentka przebywa w
budynkach Sorbony.

Przywódcy tej młodzieży za-
powiada, że obecnie, gdy
najpilniejsze żądania zostały
zaspokojone, młodzież domaga
się rozwiązania problemów
czysto uniwersyteckich, tzn.
modernizacji i demokratyzacji
systemu wyższych studiów we
Francji. (PAP)

Narada w Pradze

Agencja CTK donosi: w dniach
12 i 13 maja odbyła się narada
pierwszych sekretarzy Komitetów
Dzielnicowych, Miejskich i Ob-
wodowych KCPCZ. Naradę zwoła-
ło Prezydium KC KCPCZ w zwią-
zek z przygotowaniami do plenum
KC KCPCZ, które ma się odbyć
w końcu maja.

Pierwszy sekretarz KC KCPCZ,
A. Dubczek scharakteryzował stro-
ny polityczne i negatywne proce-
sy społeczne, który partia, po-
pierana przez najszerzą warstwę
narodu, rozwija od czasu grudnia
wego i styczniowego plenum KC
KCPCZ.

W czasie dwudniowej dyskusji
zasady przedstawione przez A.
Dubczka zostały w sposób jed-
noznaczny przyjęte. Dyskusja kon-
centrowała się przede wszystkim
na tym, jak rozwijać ofensywną
działalność partii, jak przeciwsta-
wiać się zagrożeniu do wykorzystania
przeciwko partii komunistycznej
i socjalizmowi procesu demokra-
tyzacji.

Jednym z wniosków narady
sprowadzał się do tego, że komu-
niści w Czechosłowacji we wszel-
kich okolicznościach będą kon-
sekwentnie bronili, umieniali i
rozwiązali zdobywcę, które osiągnę-
ła klasa robotnicza i cały naród
pod kierownictwem KCPCZ. Droga,
na którą Czechosłowacja wkroczy-
ła w maju 1945 r. ramie w ramie
ze Związkiem Radzieckim i innymi
krajami socjalistycznymi. do-
prowadzi do najsilniejszej demo-
kracji socjalistycznej i do wszel-
stronnego rozwoju socjalizmu. PAP

Dziściszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski.

Ocena oraz główne kierunki rozwoju produkcji rynkowej przemysłu Wielkopolski

Skrót przemówienia sekretarza KW PZPR — J. Gawrysiaka, na Plenum KW w Poznaniu

W działalności naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej wiele miejsca zajmują problemy gospodarcze. Jest to zrozumiałe, bowiem od rozwoju sił wytwórczych i osiągniętego poziomu techniki, organizacji, czy też wydajności pracy — słowem od wszechstronnego rozwoju gospodarczego — zależy coraz lepsze zaspokajanie stale rosnących i zmieniających się potrzeb ludności.

Taki jest główny cel socjalistycznej gospodarki, która ma liczne w tej dziedzinie osiągnięcia. W Wielkopolsce w ciągu minionych tylko 7 lat, tj. w ubiegłej i w 2 latach bieżącej pięcioletki nastąpił bardzo poważny bo prawie 75-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, osiągając wartość w 1967 roku około 60 mld. zł.

Polityka rolno po III i IV Zjeździe partii pozwala również na szybki wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, która zwiększyła się z 23,8 mld. zł w 1961. roku do 29,1 mld. zł w 1967 r.

Korzystne wyniki produkcji przemysłu i rolnictwa spowodowały wyraźną poprawę w zakresie zaopatrzenia.

W tych samych latach zwiększył się również systematycznie udział artykułów przemysłowych w ogólnej wartości sprzedaży. Zaopatrzenie ludności w te artykuły znacznie się poprawiło, zwłaszcza w towary konsumpcyjne trwałego użytku. I tak według stanu na koniec 1967 r. było w naszym regionie na 1 tysiąc mieszkańców: motocykli — 74,2 (w kraju — 49), samochodów — 11,1 (w kraju średnio — 9,1), telewizorów — 99 (w kraju średnio — 92), radioodbiorników — 202,9 (w kraju średnio — 175).

Znacznie poprawiło się też zaopatrzenie w pralki, lodówki, maszyny do szycia i odkurzacze. Zwiększyło się zaopatrzenie w towary przemysłu lekkiego. W latach 1961—67 sprzedaż np. ubiorów oraz bieżeliny damskiej i dziewczęcej wzrosła 3-krotnie, bielizny męskiej i chłopskiej — 2-krotnie, trykotażu młodzieżowych i dziecięcych — także 2-krotnie. Poprawa nastąpiła w zaopatrzeniu w tkaniny bawełniane i wyroby z tych tkanin, wyroby dziewiarskie i półczerwne, wyroby z elastylu, z anilany, różne asortymenty bielizny i półczerwne damskie. Zwiększyły się dostawy na rynek konfekcji z tkanin laminowanych, ortalionowych i wyrobów ze sztucznej skóry. Poważnie, bo o około 78 procent zwiększyła się dostawa mebli na rynek, przy tym w coraz większej ilości pojawiają się meble nowoczesne, lepiej dostosowane do współczesnych potrzeb i nowych mieszkań i o lepszej jakości wykonania.

W artykułach chemicznych, przeszło dwukrotny wzrost dostaw artykułów z tworzyw sztucznych i wyrobów gumowych przyczyniła się do poprawy zaopatrzenia w niektóre artykuły gospodarstwa domowego, obuwie gumowe, farby, lakiery itp.

Trzeba przy tym stwierdzić, że zakupy te ludność dokonywała w znacznie lepszych warunkach niż przed laty. Poprawiła się znacznie praca personelu sieci detalicznej, podniosły się kwalifikacje sprzedawców w sklepach specjalistycznych. Jednocześnie pracownicy naszego handlu wielokrotnie udowodnili, że potrafili ofiarne pracować nawet w trudnych warunkach.

Wzrost wymagań

Zwiększone dostawy artykułów przemysłowych na rynek stworzyły warunki do stawiania wyższych wymagań przez nabywców. Popyt kieruje się na artykuły modne o wysokiej jakości i solidnym wykonaniu.

W dynamicznym rozwoju gospodarki doszliśmy bowiem do punktu, w którym musi na stałe zasadniczy zwrot w kierunku produkcji intensywniej, a na to pojęcie składa się również standard wyrobów, ich wartość użytkowa i eksploatacyjna, wartość konsumpcyj-

na i estetyczna. Jesteśmy już na tym etapie, kiedy nie chodzi o wytwarzanie w ogóle, ale przede wszystkim o dostarczanie społeczeństwu dóbr celowych, odpowiadających jego aktualnym wymaganiom.

Stawiając te problemy na dzisiejszym plenum wojewódzkiej instancji partyjnej, czynimy to dlatego, że dotyczy one całego społeczeństwa, a w szczególności klasy robotniczej, że od pewnego czasu notuje się dysproporcję pomiędzy siłą nabywczą ludności, a możliwościami jakościowego i asortymentowego zaspokojenia jej konsumpcyjnych potrzeb.

Dokonaliśmy ogromnej pracy dla rozwoju przemysłu. Dzięki temu możemy dziś mówić, że w sensie ilościowym przemysł nasz zdolny jest zaspokoić większość społecznych potrzeb. Posiadamy potencjał produkcyjny wielokrotnie większy, a co ważniejsze — nowocześniejszy i technicznie lepszy. Znaczna część tego przemysłu wytwarza dobra konsumpcyjne przeznaczone na bezpośrednie zaopatrzenie ludności.

Przemysł Wielkopolski wytworzył w 1967 r. ogółem za przeszło 28 mld. zł. środków konsumpcji oraz za ponad 31 mld. zł. środków produkcji.

Dochody i jakość

Wysoki udział wyrobów rynkowych w produkcji globalnej stawia przed naszym przemysłem odpowiedzialne zadania. Wyroby rynkowe podlegają co do oceny społecznej. Stąd ich wysoka jakość jest wykładnikiem pracy przemysłu. Decyduje o tym zaangażowanie wany w zawodzie robotnik, technik i inżynier — decyduje jest postawa w pracy.

Wysokie walory i atrakcyjność wyrobów rynkowych są również funkcją poziomu bazy materiałno-technicznej przemysłu, a więc dobrego parku maszynowego i urządzeń oraz nowoczesnych i postępowych technologii. Modernizujemy stale bazę techniczną przemysłu. Dokonano również sporo w dziedzinie poprawy jakości produkcji.

Wraz z rozwojem gospodarki narodowej, a zwłaszcza przemysłu i rolnictwa nastąpił wydatny wzrost dochodów, co jest oczywistą konsekwencją polityki partii, która zmierza niustannie do poprawy w tym materialnego obywateli. Ogólne dochody ludności zwiększyły się z 28,7 mld. zł. w roku 1961 na 43,4 mld. zł. w roku 1967, tj. o 51 proc.

Wzrost dochodów realnych był jednakże w omawianym okresie nieco niższy niż wzrost dochodów pieniężnych, ponieważ równocześnie następował wzrost kosztów utrzymania.

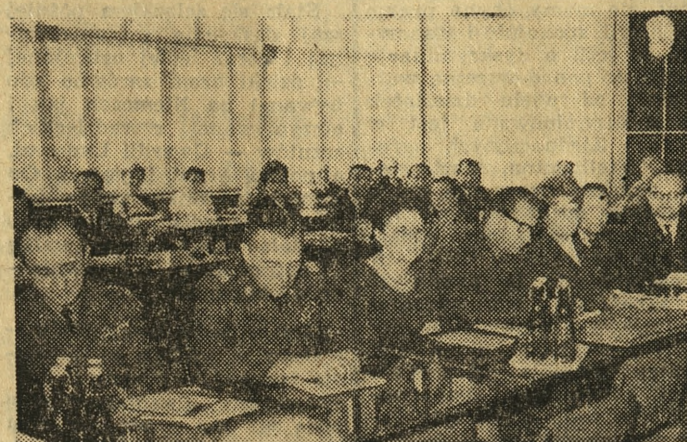
Wzrost siły nabywczej ludności rodzi jednakże określone konsekwencje, a mianowicie — dalszy wzrost popytu na towary rynkowe i usługi. I tu często dochodzi do kolizji między tym, co oferuje konsumentom przemysł, a tym co konsumenci sobie życzą. Przy tym istotą tego konfliktu jest przede wszystkim jakość i dobor asortymentowy towarów, zaś rezultatem — konsekwencje ekonomiczne. Obok zjawiska niespełnienia życzeń konsumpcyjnych ludności narasta niepokojące, m. in. zjawisko, tworzenia się nieuzasadnionych zapasów towarów.

Z jednej więc strony niski standard wyrobów nie zaspokaja potrzeb rynku, z drugiej zaś — powoduje społeczne straty z tytułu zmarnowanego surowca, zbędnie zaangażowane go potencjału produkcyjnego, zużycie maszyn czy też zatrudnionego transportu. Jednak ma my jeszcze przypadki złej produkcji. Przeprowadzone w szeregu zakładach badania wykazały, że jakością wyrobów jest dla niektórych jeszcze kierownictwo i kolektywów przedsiębiorstw wciąż jeszcze sprawą drugorzędą. Nadal u wielu producentów głównym proble-

mem jest ilościowe wykonanie planów produkcyjnych.

Niektórzy kierownicy zakładów, czy też kierownictwa spółdzielni pracy nie chcą sobie zdać sprawy z faktu, że za początkowany już rynek konsumenta, a więc sytuacja, w której podaż przewyższa popyt jest zjawiskiem ekonomicznym jak najbardziej oczywistym, warunkującym dalszy rozwój produkcji, a co za tym idzie i gospodarki. Rynek konsumentów bowiem to nic innego tylko rosnące żądania asortymentowe i jakościowe, to rosnący popyt tylko na wyroby coraz doskonalsze.

Większość jednak zakładów produkuje dobrej jakości wyroby. Liczne zakłady umiały dolożyć wszelkich starań, by ich wyroby



Fragment sali obrad.

Fot. — H. Matuszewski

były coraz lepsze, zarówno w sensie wykonania, jak i nowoczesności konstrukcji, użytkowości, trwałości czy estetyki. Przykładowo można wymienić „Centre”, której wyroby cieszą się od lat zaufaniem, dobrą opinią i są poszukiwane na rynkach krajowych i zagranicznych, czy Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”.

Bardzo dobre meble o wszechstronnie wysokim poziomie wykonania i wykończenia dają Obornickie Fabryki Mebli, Jarocińska i Swarzędzka Fabryka Mebli.

W dziedzinie przemysłu chemicznego dobrymi rezultatami wyróżniają się Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia”, produkująca w skali kraju w produkcji niektórych gatunków mydeł, wód kwiatowych i pasty do zębów.

Dobre osiągnięcia mają Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopiana”, Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”, Fabryka „Rywal” w Lesznie. W tej liczbie dobrych producentów są również zakłady przemysłu terenowego, np. konińskie, tureckie i kościańskie.

Na wysokim poziomie wykonania plasują się wyroby Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Można by tu wymienić jeszcze nie które dobre wyroby galanterii skóranej i papierniczej, wyroby kalceniczne i wiele innych.

Warunki poprawy

Warto tu postawić pytania: Czy możliwe jest szybsze, odpowiadające naszym potrzebom podnoszenie jakości wyrobów? Czy rzeczywiście istnieje jakiekolwiek obiektywne przyczyny skłaniające zakłady do postępowania?

Niewątpliwie w każdym przypadku znajdują się przeszkody niezależne od zakładu, które utrudniają utrzymywanie wysokiego poziomu jakościowego produkcji.

Jednakże bezsporne jest, że w tych samych warunkach organizacyjnych, finansowych, placowych jedne zakłady produkują dobrze, inne źle. Jedne mają dobrą opinię i cieszą się dużym popytem na swoje wyroby — u innych są stałe trudności ze zbytem. Jedne za kłady potrafią pokonać liczne kłopoty utrudniające produkcję, inne ograniczają się do ustawicznego usprawniania i wyszukiwania argumentów, świadczących o rzekomej bezsilności wobec tzw. obiektywnych przeszkód.

Nie negując istnienia pewnych trudności natury obiektywnej, trzeba z całym naciskiem podkreślić, że w większości przypadków przyczyną niskiego standardu wyrobów w wielu zakładach przemysłowych Wielkopolski jest po prostu brak dostatecznego działania, brak czynnej postawy zakładów wobec tego problemu.

Nasza, wojewódzka instancja partyjna wypowiada zdecydowaną walkę z niską ja-

kością produkcji. Wraz z aktywizacją ilościową produkcji towarów rynkowych przedsiębiorstwa muszą przejść do ofensywy jakościowej na całym szerokim froncie. Szczególna rola przypada tu członkom partii, organizacjom i instancjom partyjnym.

Mobilizując szeroki aktyw gospodarczy, polityczny i społeczny trzeba zwrócić szczególną uwagę na te sprawy i problemy, które wynikają z niedomagami lokalnymi, które powstały wewnątrz zakładu. Jednym słowem — wszelkie przedsięwzięcia w tej dziedzinie trzeba zacząć od własnego

czynnikiem zarówno poprawy sytuacji materialnej obywateli jak i rozwoju gospodarki narodowej.

Przed nami stoi więc konieczność unowocześnienia i zwiększenia bazy produkcyjnej oraz wykorzystania rezerw dla produkcji rynkowej. Zwiększa chodzi tu o modernizację i rekonstrukcję istniejącej bazy wytwórczej, a często po prostu o uzupełnienie jej niektórymi tylko dodatkowymi urządzeniami. Bywa bowiem, że niedoinwestowanie jednego z wydziałów wytwórczych, powoduje niedostateczny wykorzystanie całego potencjału zakładu. Konieczne jest także usunięcie z produkcji tzw. wyrobów niechodliwych, praktycznie zbędnych na rynku lub nieatrakcyjnych.

Potrzeba usprawnień

Stosując specjalne bodźce zachęty, trzeba przechodzić — zwłaszcza w drobnej wytwórczości — na produkcję rynkową poszukiwaną przez konsumentów oraz na kooperację dla potrzeb finalnej produkcji rynkowej.

Nie czekając na większe inwestycje — choć i te są czasem niezbędne — należy sięgać po istniejące możliwości rozszerzenia produkcji rynkowej. Wchodzi tu w rachubę zarówno uruchomienie nowych zmian produkcyjnych, jak i organizowanie nowych oddziałów na bazie niewykorzystanych pomieszczeń, niewielkich adaptacji itp.

Znaczne rezerwy tkwią jeszcze w samej organizacji pracy.

Duże zadania stawia przed nami konieczność radykalnej poprawy w zakresie estetyki i wzornictwa produkcji.

W tej dziedzinie trzeba zwrócić uwagę na rozwój zaplecza naukowo-technicznego, zarówno zakładowego jak i szerszego wojewódzkiego. Chodzi tu m. in. o organizowanie wzorcowi, laboratoriów i prototypowni. Placówki te powinny być jednak tak zorganizowane, by pomagały, a nie utrudniały i usztywniały — jak to często bywa, operatywnego działania.

Jednocześnie na straży ustaleń technicznych i technologicznych musi stać sprawnie działająca i baczniejsza niż dotychczas kontrola techniczna zakładów.

Należy zaostrzyć wymagania, zlikwidować antybody tam gdzie one występują i stworzyć dobrą atmosferę dla pracowników kontrolujących produkcję.

Jednakże najlepsza nawet kontrola nie usunie zła, jeśli do walki o poprawę jakości nie włączy się cały zespół pracowników, stale podnoszący swoje umiejętności produkcyjne.

Odpowiedzialność za jakość towarów, a zwłaszcza za ich właściwy dobór asortymentowy ponosi również handel.

Zarówno bowiem przemysł jak i handel zobowiązane są do prowadzenia wnikliwej analizy rynku, pozwalającej na lepsze rozeznanie potrzeb

konsumentów, a tym samym skłaniającej wytwórców do większej elastyczności działania.

Szczególnie należy zwrócić uwagę na konieczność szybszego przechodzenia na produkcję aktualnie poszukiwaną oraz na skracanie terminów wprowadzania do produkcji nowych wyrobów.

Ważnym problemem jest sprawa zgodności przedstawionych przez przemysł zwłaszcza na targach krajowych wzorów z późniejszą dostawą towarów na rynek.

W trakcie składania ofert zakłady demonstrują wyroby wysokiej jakości, a gdy docho- dzi do realizacji dostaw, handel otrzymuje towar niewiele przypominający ów targowy wzorec. Powstaje więc sytuacja przymusowa, w której handel idzie na ustępstwa i rezygnuje z pierwotnych wymagań, egzekwując co najwyżej kary umowne.

Sprawom produkcji rynkowej i jej jakości muszą poświęcić więcej uwagi kierownictwa zakładów, samorządy robotnicze, kierownictwa przedsiębiorstw handlowych, władze terenowe i związkowe. W przypadku spółdzielczości pracy obowiązki te ciąży również na samorządzie spółdzielczym.

Przed radami narodowymi stawiamy zadania wzmacnienia koordynacji terenowej w zakresie produkcji rynkowej oraz współdziałania przemysłu z handlem.

Trzeba bezwzględnie przyspieszyć realizację programu koncentracji i specjalizacji oraz modernizacji i rekonstrukcji produkcji, zwłaszcza w przedsiębiorstwach podległych organom władzy terenowej.

Trzeba konsekwentnie realizować postanowienia IV i VII Plenum KC, usprawniając je rowanie produkcją, łepiac przejawy formalizmu i przestaw urzędowania nad działalnością operatywną.

Zgodnie z postanowieniami X Plenum KC przyjął WRN i Rady Narodowe Poznania powinny opracować programy rozwoju produkcji rynkowej na lata 1969—70.

Z przedstawionych kierunków rozwoju produkcji rynkowej wynikają określone zadania dla członków partii i organizacji partyjnych naszego województwa, działających w przemyśle kluczowym, terenowym i spółdzielczości pracy. Od nich przede wszystkim oczekujemy partyjnego działania, osobistego przykładu i odziaływania na załogi fabryczne, na kierownictwa zakładów.

Po festiwalu

Gościnne występy sceny lubuskiej w Poznaniu

W drodze powrotnej z Kalisza — Spotkań Teatralnych wystąpił w Poznaniu Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego z Zielonej Góry. Teatr zielonogórski nieźle zapisał się na tegorocznych Spotkaniach. Na pierwszych festiwalach i Kaliszu był on jednym z faworytów jury i publiczności, potem przyszły lata chude i skończyły się festiwalowe sukcesy. Obecnie Teatr ten pod nowym kierownictwem zdaje się odzyskiwać utraconą pozycję artystyczną.

Zespół zielonogórski pokazał na festiwalu niegrany po wojnie tragicomedie Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Baba — Dziwo” oraz dwie jednoaktówki Pintera: „Kolekcja” i „Kochanek”. W przekroju tegorocznych Spotkań było to niewątpliwie pozycje repertuarowe jedno z najciekawszych: współczesne, wartościowe literacko. Znalazły one też w Zielonej Górze całkiem dobrych wykonawców.

Spektakl jednoaktówkę Pintera, prezentowany w sobotę i w niedzielę na gościnnych występach w Poznaniu w reżyserii no-

wego dyrektora teatru zielonogórskiego Jerzego Hoffmanna przygotowany został solidnie, na jego dobro trzeba też zapisać interesującą rolę Hilarego Kurpanika jako Ryszarda. Szczególną zasługą teatru zielonogórskiego jest jednak sama decyzja wystawienia sztuk prawie nieznanego w Polsce dramaturga angielskiego, o którym, nawiąsem mówiąc, uonaomiliśmy się już na łamach „Głosu”. Prezentowane pozycje nie należą wprawdzie do jego najlepszych utworów, są raczej tylko rodzajem etud scenicznych w dziedzinie warsztatu i techniki prowadzenia dialogu, napisane zostały jednak niemal mistrzowsko.

Szkoda, że publiczność poznańska nie miała okazji zobaczenia jeszcze jednego spektaklu, który odniósł poważny sukces w Ka-

liszu — „Różę” Żeromskiego w inscenizacji Andrzeja Witkowskiego z Teatru im. Wiercińskiego we Wrocławiu. Przedstawienie to, nie omawiane przez nas w bezpośrednich korespondencjach z Kalisza zamykało festiwal. Było to bezspornie najciekawsze przedstawienie tegorocznych Spotkań kaliskich: najbardziej dojrzałe inscenizacyjnie i aktorsko, a przy tym głęboko ideowe. Wydaje się, że powinno w przyszłości stać się zasadą zapraszanie najciekawszych spektakli festiwalowych do Poznania; na tych warunkach, na jakich w tym roku występowały właśnie w Poznaniu teatry z Żenicy i Zielonej Góry.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

W świetle prawdy i faktów

„W brudnej, antypolskiej kampanii syjonistycznej umacniały swe palce również czynniki oficjalne Stanów Zjednoczonych — powiedział Władysław Gomułka w swoim 1-majowym przemówieniu w Warszawie. — Państwo to ma kilka milionów obywateli pochodzenia polskiego. Polska natomiast liczy chyba około 25—30 tys. obywateli pochodzenia żydowskiego. Kołom rządzącym w Stanach Zjednoczonych, które składają oświadczenia obwiniające Polskę o antysemityzm proponujemy, aby zbadały czy pod względem warunków życiowych, zdobywania wykształcenia, zajmowania odpowiedzialnych stanowisk, obywatele USA pochodzenia polskiego mieli i mają takie same możliwości, z jakich korzystają w Polsce jej obywatele pochodzenia żydowskiego. Wówczas okaże się, kto kogo mógłby oskarżać o dyskryminację narodowościową”.

Władysław Gomułka poruszył chyba jeden z najbardziej kapitalnych problemów należycie i autentycznie oświecających amerykańską obudę i zakłamanie w dziedzinie zasad i hasła związanych z dyskryminacją narodowościową i zagadnieniem swobodnej i nie krępowanej, rzekomej szansy i wolności obywatela w USA w uzyskiwaniu decydującego wpływu na losy i rządy Stanów Zjednoczonych. A równocześnie tak słusznie postawiona sprawa ilustruje najlepiej zasadniczą różnicę między położeniem obywatela choćby polskiego pochodzenia w USA a sytuacją i pozycją obywatela żydowskiego pochodzenia w Polsce.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych obywateli polskiego pochodzenia jest ponad 6, a jak obliczają niektórzy, około 8 milionów ludzi. Stanowią to około 2,5—3 procent ludności całych Stanów Zjednoczonych. W Polsce natomiast 25—30 tys. obywateli pochodzenia żydowskiego oznacza zaledwie 0,1 procent ogółu mieszkańców naszego kraju.

Ilu jednak ministrów polskiego pochodzenia zasiada w rządzie amerykańskim? Ilu wysokich, czołowych dygnitarzy polskiego pochodzenia posiada departament stanu? Inne departamenty typu choćby gospodarczego? Ilu dziennikarzy polskiego pochodzenia znajduje się na czołowych stanowiskach w amerykańskim radio, w amerykańskiej prasie i telewizji? Ilu aktorów, artystów polskiego pochodzenia jest w teatrze, w filmie, literaturze amerykańskiej? Co mogą w tych sprawach wykazać amerykańskie statystyki? W rządzie i ministerstwach USA — nie ma ani jednego obywatela polskiego pochodzenia. Ani jednego, jeśli nie liczyć pracowników podrzędnych, nie nie znaczących i zupełnie wyjątkowych, gdy idzie o Polonię, nie ma w prasie, w radio, w telewizji, w teatrze, w amerykańskim życiu artystycznym. A nie brakuje przecież potencjalnych i rzeczywistych zdolnych kandydatów, skoro np. na prywatnych uniwersytetach, w instytucjach amerykańskich czynnych jest około 2 tysiące polskich naukowców. Dowodzi to, że po-

ziom obywateli polskiego pochodzenia w USA jest wystarczający dla zajmowania wybitnych, kierowniczych stanowisk w społecznym organizmie amerykańskim. Ale obywatele pochodzenia polskiego w tym kraju „wolności i demokracji” nie są po prostu dopuszczani do rządu, do wysokich i odpowiedzialnych, najważniejszych stanowisk, do prasy, radia, telewizji i innych węzłowych dziedzin życia publicznego. Owszem — obywatele polskiego pochodzenia w USA uzyskali stosunkowo niedawno jednorazowo miejsce w amerykańskim rządzie, gdzie kandydat spośród Polonii został wytypowany na... generalnego poczmistrza. Cieszą się jednak tym sukcesem niedługo, ponieważ wkrótce nawet poczta amerykańska okazała się za wysokim szczeblem dla amerykańskiego obywatela pochodzenia polskiego. Istnieje bodaj jedyny amerykański obywatel polskiego pochodzenia jako ambasador USA, jest kilku generałów podrzędniejszego szczebla, a poza tym obywatele polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych mają prawo być policjantami, strażnikami więziennymi, niższymi urzędnikami, burmistrzami, czasem sędziami w niższych instancjach, mogą utrzymywać tak zwane godziny radiowe, redagować lokalne pisma w języku polskim niecytowane przez Amerykanów niepolitego pochodzenia i oczywiście mają obecnie nieograniczone prawo umierania w Wietnamie. Ten ostatni „przywilej” nie został zredukowany. Tak wygląda naga, przeraźliwa prawda o rzeczywistości amerykańskiej w dziedzinie „nieograniczonego prawa” we współudziale w rządzeniu i kierowaniu krajem.

Otóż na tym tle analogiczny problem w odniesieniu do polskich obywateli żydowskiego pochodzenia w naszym kraju stanowi jaskrawy, całkowity kontrast. Spośród 0,1 proc. tych obywateli przebywających stale w Polsce ogromna liczba zajmuje najwyższe, odpowiedzialne szczeble w rządzie polskim, w różnego rodzaju ministerstwach, w prasie, w radio, w telewizji, w teatrze, w świecie nauki, w literaturze, w sztuce.

Tak więc wygląda owa polska dyskryminacja, ów polski

nacjonalizm, rzekomy polski brak tolerancji i rzekomy polski antysemityzm, o którym sam prezydent Stanów Zjednoczonych uważał za stosowne zabrać głos, aby przyłączyć się do antypolskiej kampanii międzynarodówki syjonistycznej z amerykańskimi syjonistami na czele. Udział w „piętnowaniu” Polski, w „zaniepokojeniu” sytuacją w Polsce przyjmuje prezydent państwa, w którym wielomilionowa Polonia amerykańska, stanowiąca 2,5—3 procent ogółu ludności trzymająca się z dala od decydującego wpływu w rządzie, w ministerstwach, w centralnych ośrodkach propagandy, natomiast pozostawia się jej „prawo” wyzywania się w małych miasteczkach na stolcach burmistrzowskich, w lokalnych urzędach policyjnych, w najniższych komórkach lokalnego aparatu sprawiedliwości przy pyskawkach i drobnych procesach cywilnych.

Nie podejmujemy tu sporu na tle tych rażących kontrastów, ale mamy chyba prawo stwierdzić spokojnie i stanowczo, że jeśli o dyskryminację chodzi, to ponad wszelką wątpliwość od wielu dziesiętności lat dyskryminowana jest w Stanach Zjednoczonych ogromna, inteligentna, wartościowa, ambitna, pracowita grupa polskiego pochodzenia i nie ma dotychczas żadnego sposobu ani tendencji w USA, aby dyskryminację tę przełamać, zakończyć, wprowadzając rzeczników i kandydatów Polonii amerykańskiej na najwyższe szczeble amerykańskiej administracji państwowej, a w ogóle na szczyty życia amerykańskiego.

Natomiast w Polsce grupa obywateli żydowskiego pochodzenia — w oczywistej dysproporcji w stosunku do swojej liczebności, ale zgodnie z zasadą obiektywnego stosunku do obywateli państwa bez względu na różnicę w ich pochodzeniu — zajmuje wysokie stanowiska państwowe i publiczne w rozmiarach dotąd nieograniczonych. Tak w świetle bezspornych faktów wygląda „polski antysemityzm” i tak również w świetle smutnych faktów wygląda „amerykański liberalizm” i „amerykańska demokracja” w stosunku do amerykańskich obywateli polskiego pochodzenia.

Dobrze więc się stało, że w Warszawie podczas wielkiej manifestacji całego kraju, z najwyższego szczebla politycznego została przypomniana prawda, która w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych rysuje się jako realna, sprawdalna codziennie, wielka plama na ich życiu, a w odniesieniu do Polski jest naszą chlubą i jasnym blaskiem prawdziwej, rzetelnej tolerancji, i uczciwej realizacji głoszonych naczelnych zasad w życiu naszego państwa.

KLAUDIUSZ HRABYK

Zacznijmy od ustalenia dwóch faktów. Gwardia Ludowa powstała w rzeczywistości wraz z Polską Partią Robotniczą w styczniu 1942 roku. Oficjalnie jednak za datę utworzenia GL przyjmuje się dzień 15 maja 1942 r., kiedy to wydano uroczysty rozkaz do oddziałów Gwardii Ludowej, mających wyruszyć w pole.

Tego też dnia wyruszył z Warszawy w lasy piotrkowsko-tomaszowski pierwszy oddział partyzancki Gwardii Ludowej imienia Stefana Czarneckiego. Jego dowódcą był student Politechniki Warszawskiej, Franciszek Zubrzycki — „Mały Franek”. Niewielki ten oddział liczący tylko 14 ludzi, przeważnie członków PPR, uzbrojony był bardzo słabo. Sześć pistoletów, jeden karabin, kilkanaście granatów własnej produkcji, klucze do rozkręcania szyn, trzy pily do ścinania słupów, mapy, kompas, opatrunki — stanowiły całe wyposażenie bojowe tej garstki. A jednak właśnie ona zapoczątkowała wielki ruch partyzancki.

Stała się zalążkiem późniejszej doskonałej zorganizowanej i coraz lepiej uzbrojonej — dzięki broni zarówno zdobywanej na Niemcach jak i otrzymywanej z radzieckich przetrutów — Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej. Od samego początku swego istnienia Gwardia Ludowa zapożyczała zdecydowaną walkę z powszechnie znienawidzonym okupantem.

„Jedynie, godne nas, Polaków — czytamy w artykule pt. „Gwardia Ludowa” w 1 numerze konspiracyjnego „Gwardzisty” z 25 maja 1942 roku — jest przejść od biernego oporu do walki czynnej. Już nie czas czekać. Cały naród dojrzał do zbrojnego wystąpienia. Najbardziej bojowa jego część, klasa robotnicza i jej sojusznicy — chłopstwo i inteligencja pracująca stoją w pierwszym szeregu. Do bywysz wszystkich sił narodu, krusząc siły wroga, skróćmy nasze tortury. (...) Przecistawiając się bierności, dążąc do skutecznego zwalczania okupanta, zwolennicy czynnej walki utworzyli Gwardię Ludową. Jej sprawność, jej masowość zadecyduje o sile ciosów zadawanych Niemcom. Gwardia Ludowa to armia mas pracujących, to objaw ich dojrzałości do samodzielnego wykonywania swego losu”.

Artykuł ten był właściwie swego rodzaju deklaracją programową, wizytówką polityczną. Był zapowiedzią tego, co kierownictwo partii i podporządkowanej jej GL chciało osiągnąć, co dopiero miało na stałe. Dwa miesiące wcześniej sekretarz generalny KC PPR Marcei Nowotko w artykule „Z trudu naszego i znoju” opublikowanym 15 marca 1942 roku w konspiracyjnym organie KC „Trybunie Wolności” demaskował stanowisko re-

TYLKO Z TRUDU I ZNOJU...

akcji międzynarodowej i polskiej w sprawie walki z najeźdźcą hitlerowskim. Polemizując z utrzymywaniem wciąż w mocy rozkazem: „Do nogi broń!”, wydanym przez obóz londyński, a wynikającym z teorii „dwóch wrogów”, Marcei Nowotko pisał:

Do diabła, na kogoż tę broń oszczędzać należy, kiedy wróg dookoła łupi nasz kraj, wtedy kiedy najmniejszy czyn zbrojny na ziemiach polskich, tj. na tyłach wroga, będzie dziesięciokrotnie dotkliwszym, niżli byłby zadany na froncie. Po cóż to uparte trzymanie broni u nogi. Wyjaśnijcie nam, panowie, bo my tego nie rozumiemy. A jeśli nie, to oddajcie tę broń w ręce, które jej użyją z powodzeniem w walce. Takich ludzi w Polsce wiele. Nie mniej niż w Serbii i Grecji.

Lud polski, polski robotnik i chłop, rozumie konieczność zbrojnej walki na tyłach wroga (...) Narody Związku Radzieckiego przelewają morze krwi dla sprawy wolności ludów. Nie będziemy tymi, którzy patrzą i oceniają, którzy oczekują na gotowe owoce tej walki, gdyż naród, który nie umie walczyć o niepodległość, nie jest jej godzien. A ci, którzy go powstrzymują od walki, godni są potępienia.

Nie słuchajmy cudzych podszeptów.

Tylko z trudu naszego i znoju Polska powstanie, by żyć”.

Zanim to jednak nastąpiło, naród dowiódł, że umie walczyć o swoją niepodległość, że potrafił się zjednoczyć wokół postępowych sił, głoszących hasła walki ze znienawidzonym wrogiem. Zapłacił za to nie tylko trudem i znojem, ale i życiem wielu swych najlepszych synów.

Niedługo też działał historyczny oddział „Małego Franka”. Pierwszy okres pobytu w lesie pod Moszczenicą, wykończony na szkolenie. W początkach czerwca Zubrzycki na krótko udał się do Warszawy, by uzupełnić braki w sprzęcie i 8 czerwca z dwoma nowymi gwardzistami powrócił w rejon Piotrkowa.

Pierwsze zbrojne starcie z wielokrotnie przeważającymi siłami żandarmerii, odbyło się 10 czerwca w miejscowości Polichno w powiecie piotrkowskim. Gwardziści zadali wrogom duże straty, ale i sami stracili w tej walce 3 ludzi, a Zubrzycki i Mrozek zostali ranni. Mimo to, i mimo dalszych strat drugiej grupy oddziału, nie zaprzestali działań. Rozkręcali szyny kolejowe i wykolejali pociągi, rozrzucaли ludność z napisami: „Gwardia Ludowa walczy!” lub „Do pol-

skich lasów Niemcom wstęp wzbroniony!”, ścinali słupy telefoniczne.

W uznaniu zasług bojowych Dowództwo Główne GL mianowało Zubrzyckiego dowódcą okręgu Piotrków — Częstochowa. Po wstępnych pracach organizacyjnych, „Mały Franek” zarządził 6 sierpnia 1942 r. w Tomaszowie Mazowieckim koncentrację grup z Warszawy, Piotrkowa i Tomaszowa Mazowieckiego. Potem w drodze do Włoszczowy, miała dołączyć czwarta grupa z Częstochowy. W Tomaszowie połączonych partyzantów otoczyli jednak żandarmi i gestapowcy. W zaciętej walce zginął wśród innych Zubrzycki. Kilku odniosło rany, kilku wpadło w ręce hitlerowców. Pozostali zdolali przedrzeć się do lasu.

Oddział „Małego Franka” spełnił jednak rolę przysłowiowej iskrzy, która rozpałała płomień walki partyzanckiej, obejmujący cały niemal kraj. Oddział działał krótko, ale wari trwały wpływ na rozwój ludowego ogólnonarodowego ruchu partyzanckiego. Miał też wielkie znaczenie moralne. Dowiódł, że można i trzeba bić okupantów, nie czekając biernie na wyzwolenie z zewnątrz. Łoskot wykończonych wagonów z wojskowymi transportami, echa leśnych wystrzałów dla społeczeństwa polskie go brzmiały, jak zapowiedź wolności. Hasło czynu zbrojnego, rzucone przez PPR, padło na podatny grunt, wskazywało narodowi jedynie słuszną drogę do wyzwolenia.

Oddział „Małego Franka” przestał istnieć, ale na jego miejsce zaczęły wyrastać dziesiątki innych. Wielka idea walki wyzwoleniczej pociągnęła za sobą setki i tysiące partyzantów. Od wymarszu w lasy pierwszego oddziału, w którym na 14 ludzi przypadła 1 karabin, do 15 grudnia 1943 roku stoczyli 237 potyczek i większych walk, wykoleili 116 niemieckich pociągów towarowych, 11 osobowych i 22 parowozy, zniszczyli 36 stacji kolejowych, 292 urzędy gminne i ponad 400 strzeżonych obiektów gospodarczych; uwalnili 1.468 osób z więzień i obozów oraz zlikwidowali 328 agentów niemieckich. Powołana do życia 1 stycznia 1944 r., dekretem Krajowej Rady Narodowej, Armia Ludowa, w której skład weszły: Gwardia Ludowa, oddziały Związku Walki Młodych, częściowo oddziały Milicji Ludowej, RPPS, oraz poszczególne oddziały Batalionów Chłopskich, Gwardii Ludowej WRN i Armii Krajowej (zwłaszcza na Śląsku i w Kieleckiem), w ciągu 1944 roku przeprowadziła ponad 900 większych operacji bojowych, osiągając poważne wyniki: 120 większych bitew, 19.450 zabitych żołnierzy niemieckich, 191 zniszczonych samochodów, około 350 wykolejonych pociągów, 79 wysadzonych mostów, 151 zniszczonych urzędów pracy (Arbeitsamt).

W miarę upływu czasu, do szeregów GL, a potem AL gromadziło się coraz więcej ludzi bez partyjnych, którzy chcieli walczyć z wrogiem o Polskę wolną i lepszą. Walkę z wrogiem — często wbrew tym, którzy wydawali rozkazy stania z bronią u nogi — prowadzili żołnierze wielu formacji, wśród nich — Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Szczególną jednak rolę odgrywała walka żołnierzy GL i AL, gdyż przyswiecał im słuszny program polityczny. Walczyli o wyzwolenie narodu i społeczne. I walcząc, zadając wrogowi coraz dotkliwsze ciosy, przyczynili się do szybszego zwycięstwa, do przyspieszenia tej chwili, kiedy na bagnietach żołnierzy Armii Radzieckiej i idących u ich boku od Lenina żołnierzy z piastowskim orłem na czapkach, przyszła wolność.

JERZY KNAPIK

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wśród węgierskich przyjaciół

U źródeł współpracy

Ma w sobie urok budapeszteńska ulica. Przez cały dzień tętni gwarem, wieczorami rozbrzmiewa melodią dobiegającymi z licznych kawiarni i restauracji. Trudno się oprzeć temu urokowi zwłaszcza nam Polakom spotykającym się tutaj nad Dunajem na każdym kroku z żyć czliwością. Dziewczyna sprzedająca w kiosku przy Lenina Utca papierosy łamany polskim językiem informuje nas, że Polacy najchętniej kupują „Budapeszt”. W hotelu stojącym na górze Gelerta miło nam było słyszeć „dzień dobry”, którym witają nas wszyscy pracownicy hotelu.

Lubiłsiśmy patrzeć ze wzgórz Gelerta na Dunaj, na 6 pięknych mostów wiążących Budę z Pestem. Zachodziliśmy chętnie do parku na Wyspie Małgorzaty. Właśnie tam spotykamy panią Judytę Föti, Węgierkę z Budapesztu, mówiącą pięknym językiem polskim. Historia, którą słyszymy, brzmi jakby żywcem przeniesiona z powieści.

15-letnia Judyta spotyka na jednej z ulic Budapesztu chłopca — Polaka. Jest nieszczyśliwa: nie mu nie może powiedzieć. Nie mogą się porozumieć. I właśnie miłość, „od pierwszego spojrzenia” prowadzi ją do Polskiego Ośrodka Kultury w Budapeszcie. Zapisuje się na 2-letni kurs języka polskiego. Potem w Łodzi przez 3 miesiące doskonali swoją polską wymowę. Pryśla pierwsza miłość do chłopca, pozostała jednak do kraju, który stał się dla niej bliski. Zna również dobrze hymn węgierski Eikela, jak nasz Wybickiego.

Wieczorem idziemy ulicami Budapesztu. Judyta recytuje „Zaczarowaną dorożkę” Gałczyńskiego. Nagle przerywa i mówi:

— Dlaczego my tak lubimy się z Polakami? — Czy to tylko król węgierski na tronie polskim, czy tylko tradycje wspólnej walki wolnościowej, czy generał Bem? Przecież Polacy mieli też królów inne niż ludowość, walczyli na całym świecie, wszędzie tam gdzie chodziło o wolność. Ja myślę,

że zbliża nas wspólna mentalność. Mnie osobiście odpowiada rytmiczność, fantazja. Tylko nie mogę zrozumieć — kończy ze śmiechem — dlaczego Polacy po dwóch godzinach znajomości od razu mówią o wielkim uczuciu. Chociaż i to ma urok, zwłaszcza kwiaty, którymi lubią nas obdarzać.

Wspólnie z Judytą szukamy dalszych elementów więzi na-

Zapraszamy do udziału w konkursie „POZNAJ WĘGERSKI KRAJ“

Kupon konkursu zamieściliśmy wczoraj

szych narodów. Oto jesteśmy w zakładach metalurgicznych „Csepel”. Ta fabryka już przed wojną zdobyła miano „czerwonej”: 11 zakładów, 40 000 pracowników, wielkie osiedla mieszkaniowe, hotele robotnicze, produkcja wędrująca na cały świat. We wszystkich halach serdeczne powitania.

Hanna Mäyerger kierownik działu kultury pisma zakładowego „Csepel” ma dla nas nie spodziankę. Za chwilę z dumą przedstawia nam młodą dziewczynę, którą wzięli do pracy

czynne, który ściskając nam ręce mówi:

— Mieczysław Jastrząb.

— To pan jest tu na praktyce zagranicznej?

— Nie. Ja tu pracuję. Jestem obywatelem węgierskim.

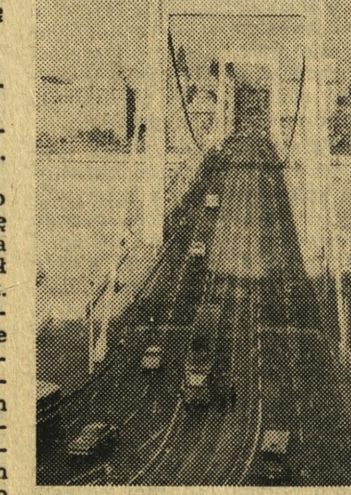
— ?

— A tak. W 1939 roku po klęsce wrześniowej zjawiał się tutaj w mundurze żołnierza polskiego mój ojciec. Poznał mamę, pobrali się. Tu zmarł. Zyczył sobie, bym zgodzie kończył w ojczyźnie. Zgodnie z jego wolą ukończyłem Technikum Mechaniczne w Tarnowie. Potem przechodziłem praktykę w Nowej Hucie odpowiedzialnik naszej Dunau Varos. Za parę dni wyjeżdżam znowu do Polski. Już nie po naukę, lecz na swój ślub do Bytomia. Mama bardzo się cieszy, że będę miał żonę Polkę. A przy okazji może zaglądnę na Targi do Poznania, na których Węgrzy jak i „Csepel” wystawiali już 28 razy.

W zakładach „Csepel” pracuje też grupa Polaków — lubianych i szanowanych.

☆

Różne są źródła więzi naszych narodów. Jedne z nich są emocjonalne, bo przecież od wieków „Polak Węgier — dwa bratanki”. Inne racjonalne — oba nasze narody pragną żyć w spokoju, rozwijać braterską współpracę — kontynuować



Nowy most Elżbiety na Dunaju w Budapeszcie.

piękną tradycję przodków. Już zimą 1945 roku pierwsze tony polskiego węgla ogrzewały mieszkania zniszczonego Budapesztu. Polska otrzymała wówczas węgierskie lekarstwa. Jesteśmy drugim krajem, który po Związku Radzieckim nawiązał z Węgrami kontakty gospodarcze. Układ Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej zawarty 18 czerwca 1948 r. był niejako zatwierdzeniem i rozszerzeniem istniejących już faktów.

Ciężki etap Aue — Praga

Koszykarze TSG Berlin grają w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

stał wchłonięty przez główny peloton. Tymczasem Peschel jadąc dalej samotnie dogonił Magiera. Para ta zgodnie współpracując dołączyła do prowadzących. Utworzyła się więc 8-osobowa czołówka, która zaczęła systematycznie powiększać przewagę nad rywalami.

W Karłowicach Varach na 68 km od startu znajdowała się druga lotna premia. Niestety Polacy nie co zagapili się i znowu 30 sekund bonifiaty stało się lupem kolarza NRD. Premie wygrał Mickeln przed Hrazdirą i Iftertem.

Oprócz premii górskich na wesoły rajski etap były jeszcze dwa lotne finisze. Na pierwszym zwyciężył Mickeln (NRD) przed Konecznym (CSRS) i Iftertem (ZSRR). Drugi natomiast wygrał Iftert przed Mickelnem i Jasińskim.

Czołowa ósemka rozciągnęła się na ulicach Pragi. Stawka prowadzi nasz Kazimierz Jasiński. Wjechał on jako pierwszy na stadion z 3-metrową przewagą nad zawodnikiem NRD Mickelnem. Polak zrobił wyraźny błąd na ostatnim wirażu. O mało się nie przewrócił. W podobnej sytuacji znalazł się Niemiec, który ratując się przed upadkiem oparł się ręką o naszego kolarza. Mickeln utrzymał dzięki temu równowagę i wygrał z Jasińskim. Polak zajął drugie miejsce co jest wielkim sukcesem dla debiutanta. Na ostatnich metrach jednak już zupełnie nie finiszował. Magiera wywalczył 6 miejsce. Dalsi Polacy przyjechali w poświętej grupie.

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU

1. Mickeln — (NRD)	4:47.05
2. JASIŃSKI (POLSKA)	4:47.35
3. Czerkasow (ZSRR)	4:47.50
4. Hrazdira (CSRS)	4:48.10
5. Peschel (NRD)	4:48.14
6. MAGIERA (POLSKA)	
7. Koneczny (CSRS)	
8. Iftert (ZSRR)	
ten sam czas	4:48.14
9. Højlund (Dania)	4:50.03
10. HANUSIK (POLSKA)	4:50.03
20. CZECHOWSKI (POLSKA)	
21. BŁAWDZIN (POLSKA)	
26. KEGEL (POLSKA)	
wszyscy	4:50.11

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

1. NRD	14:25.22
2. POLSKA	14:25.52
3. ZSRR	14:26.07
4. CSRS	14:26.35
5. Norwegia	14:30.33
6. Bułgaria to samo	
7. Belgia	14:30.57
8. Włochy to samo	
9. Rumunia	14:32.20
10. Węgry	14:33.35
Francja została zdekompletowana.	

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH

1. Czerkasow (ZSRR)	24:20.39
2. Mickeln (NRD)	24:21.07
3. Peschel (NRD)	24:22.27
4. Pacary (Francja)	24:24.02
5. JASIŃSKI (POLSKA)	24:24.03
6. Højlund (Dania)	24:24.03
7. HANUSIK (POLSKA)	24:24.03
8. Iftert (ZSRR)	24:24.03
9. Hrazdira (CSRS)	24:24.03
10. Węgry	24:24.03
11. Norwegia	24:24.03
12. Bułgaria	24:24.03
13. Belgia	24:24.03
14. Włochy	24:24.03
15. Rumunia	24:24.03
16. Francja	24:24.03
17. Czechosłowacja	24:24.03
18. Austria	24:24.03
19. Szwajcaria	24:24.03
20. Holandia	24:24.03
21. Węgry	24:24.03
22. Norwegia	24:24.03
23. Bułgaria	24:24.03
24. Belgia	24:24.03
25. Włochy	24:24.03
26. Rumunia	24:24.03
27. Francja	24:24.03
28. Czechosłowacja	24:24.03
29. Austria	24:24.03
30. Szwajcaria	24:24.03
31. Holandia	24:24.03
32. Węgry	24:24.03
33. Norwegia	24:24.03
34. Bułgaria	24:24.03
35. Belgia	24:24.03
36. Włochy	24:24.03
37. Rumunia	24:24.03
38. Francja	24:24.03
39. Czechosłowacja	24:24.03
40. Austria	24:24.03
41. Szwajcaria	24:24.03
42. Holandia	24:24.03
43. Węgry	24:24.03
44. Norwegia	24:24.03
45. Bułgaria	24:24.03
46. Belgia	24:24.03
47. Włochy	24:24.03
48. Rumunia	24:24.03
49. Francja	24:24.03
50. Czechosłowacja	24:24.03
51. Austria	24:24.03
52. Szwajcaria	24:24.03
53. Holandia	24:24.03
54. Węgry	24:24.03
55. Norwegia	24:24.03
56. Bułgaria	24:24.03
57. Belgia	24:24.03
58. Włochy	24:24.03
59. Rumunia	24:24.03
60. Francja	24:24.03
61. Czechosłowacja	24:24.03
62. Austria	24:24.03
63. Szwajcaria	24:24.03
64. Holandia	24:24.03
65. Węgry	24:24.03
66. Norwegia	24:24.03
67. Bułgaria	24:24.03
68. Belgia	24:24.03
69. Włochy	24:24.03
70. Rumunia	24:24.03
71. Francja	24:24.03
72. Czechosłowacja	24:24.03
73. Austria	24:24.03
74. Szwajcaria	24:24.03
75. Holandia	24:24.03
76. Węgry	24:24.03
77. Norwegia	24:24.03
78. Bułgaria	24:24.03
79. Belgia	24:24.03
80. Włochy	24:24.03
81. Rumunia	24:24.03
82. Francja	24:24.03
83. Czechosłowacja	24:24.03
84. Austria	24:24.03
85. Szwajcaria	24:24.03
86. Holandia	24:24.03
87. Węgry	24:24.03
88. Norwegia	24:24.03
89. Bułgaria	24:24.03
90. Belgia	24:24.03
91. Włochy	24:24.03
92. Rumunia	24:24.03
93. Francja	24:24.03
94. Czechosłowacja	24:24.03
95. Austria	24:24.03
96. Szwajcaria	24:24.03
97. Holandia	24:24.03
98. Węgry	24:24.03
99. Norwegia	24:24.03
100. Bułgaria	24:24.03
101. Belgia	24:24.03
102. Włochy	24:24.03
103. Rumunia	24:24.03
104. Francja	24:24.03
105. Czechosłowacja	24:24.03
106. Austria	24:24.03
107. Szwajcaria	24:24.03
108. Holandia	24:24.03
109. Węgry	24:24.03
110. Norwegia	24:24.03
111. Bułgaria	24:24.03
112. Belgia	24:24.03
113. Włochy	24:24.03
114. Rumunia	24:24.03
115. Francja	24:24.03
116. Czechosłowacja	24:24.03
117. Austria	24:24.03
118. Szwajcaria	24:24.03
119. Holandia	24:24.03
120. Węgry	24:24.03
121. Norwegia	24:24.03
122. Bułgaria	24:24.03
123. Belgia	24:24.03
124. Włochy	24:24.03
125. Rumunia	24:24.03
126. Francja	24:24.03
127. Czechosłowacja	24:24.03
128. Austria	24:24.03
129. Szwajcaria	24:24.03
130. Holandia	24:24.03
131. Węgry	24:24.03
132. Norwegia	24:24.03
133. Bułgaria	24:24.03
134. Belgia	24:24.03
135. Włochy	24:24.03
136. Rumunia	24:24.03
137. Francja	24:24.03
138. Czechosłowacja	24:24.03
139. Austria	24:24.03
140. Szwajcaria	24:24.03
141. Holandia	24:24.03
142. Węgry	24:24.03
143. Norwegia	24:24.03
144. Bułgaria	24:24.03
145. Belgia	24:24.03
146. Włochy	24:24.03
147. Rumunia	24:24.03
148. Francja	24:24.03
149. Czechosłowacja	24:24.03
150. Austria	24:24.03
151. Szwajcaria	24:24.03
152. Holandia	24:24.03
153. Węgry	24:24.03
154. Norwegia	24:24.03
155. Bułgaria	24:24.03
156. Belgia	24:24.03
157. Włochy	24:24.03
158. Rumunia	24:24.03
159. Francja	24:24.03
160. Czechosłowacja	24:24.03
161. Austria	24:24.03
162. Szwajcaria	24:24.03
163. Holandia	24:24.03
164. Węgry	24:24.03
165. Norwegia	24:24.03
166. Bułgaria	24:24.03
167. Belgia	24:24.03
168. Włochy	24:24.03
169. Rumunia	24:24.03
170. Francja	24:24.03
171. Czechosłowacja	24:24.03
172. Austria	24:24.03
173. Szwajcaria	24:24.03
174. Holandia	24:24.03
175. Węgry	24:24.03
176. Norwegia	24:24.03
177. Bułgaria	24:24.03
178. Belgia	24:24.03
179. Włochy	24:24.03
180. Rumunia	24:24.03
181. Francja	24:24.03
182. Czechosłowacja	24:24.03
183. Austria	24:24.03
184. Szwajcaria	24:24.03
185. Holandia	24:24.03
186. Węgry	24:24.03
187. Norwegia	24:24.03
188. Bułgaria	24:24.03
189. Belgia	24:24.03
190. Włochy	24:24.03
191. Rumunia	24:24.03
192. Francja	24:24.03
193. Czechosłowacja	24:24.03
194. Austria	24:24.03
195. Szwajcaria	24:24.03
196. Holandia	24:24.03
197. Węgry	24:24.03
198. Norwegia	24:24.03
199. Bułgaria	24:24.03
200. Belgia	24:24.03
201. Włochy	24:24.03
202. Rumunia	24:24.03
203. Francja	24:24.03
204. Czechosłowacja	24:24.03
205. Austria	24:24.03
206. Szwajcaria	24:24.03
207. Holandia	24:24.03
208. Węgry	24:24.03
209. Norwegia	24:24.03
210. Bułgaria	24:24.03
211. Belgia	24:24.03
212. Włochy	24:24.03
213. Rumunia	24:24.03
214. Francja	24:24.03
215. Czechosłowacja	24:24.03
216. Austria	24:24.03
217. Szwajcaria	24:24.03
218. Holandia	24:24.03
219. Węgry	24:24.03
220. Norwegia	24:24.03
221. Bułgaria	24:24.03
222. Belgia	24:24.03
223. Włochy	24:24.03
224. Rumunia	24:24.03
225. Francja	24:24.03
226. Czechosłowacja	24:24.03
227. Austria	24:24.03
228. Szwajcaria	24:24.03
229. Holandia	24:24.03
230. Węgry	24:24.03
231. Norwegia	24:24.03
232. Bułgaria	24:24.03
233. Belgia	24:24.03
234. Włochy	24:24.03
235. Rumunia	24:24.03
236. Francja	24:24.03
237. Czechosłowacja	24:24.03
238. Austria	24:24.03
239. Szwajcaria	24:24.03
240. Holandia	24:24.03
241. Węgry	24:24.03
242. Norwegia	24:24.03
243. Bułgaria	24:24.03
244. Belgia	24:24.03
245. Włochy	24:24.03
246. Rumunia	24:24.03
247. Francja	24:24.03
248. Czechosłowacja	24:24.03
249. Austria	24:24.03
250. Szwajcaria	24:24.03
251. Holandia	24:24.03
252. Węgry	24:24.03
253. Norwegia	24:24.03
254. Bułgaria	24:24.03
255. Belgia	24:24.03
256. Włochy	24:24.03
257. Rumunia	24:24.03
258. Francja	24:24.03
259. Czechosłowacja	24:24.03
260. Austria	24:24.03
261. Szwajcaria	24:24.03
262. Holandia	24:24.03
263. Węgry	24:24.03
264. Norwegia	24:24.03
265. Bułgaria	24:24.03
266. Belgia	24:24.03
267. Włochy	24:24.03
268. Rumunia	24:24.03
269. Francja	24:24.03
270. Czechosłowacja	24:24.03
271. Austria	24:24.03
272. Szwajcaria	24:24.03
273. Holandia	24:24.03
274. Węgry	24:24.03
275. Norwegia	24:24.03
276. Bułgaria	24:24.03
277. Belgia	24:24.03
278. Włochy	24:24.03
279. Rumunia	24:24.03
280. Francja	24:24.03
281. Czechosłowacja	24:24.03
282. Austria	24:24.03
283. Szwajcaria	24:24.03
284. Holandia	24:24.03
285. Węgry	24:24.03
286. Norwegia	24:24.03
287. Bułgaria	24:24.03
288. Belgia	24:24.03
289. Włochy	24:24.03
290. Rumunia	24:24.03
291. Francja	24:24.03
292. Czechosłowacja	24:24.03
293. Austria	24:24.03
294. Szwajcaria	24:24.03
295. Holandia	24:24.03
296. Węgry	24:24.03
297. Norwegia	24:24.03
298. Bułgaria	24:24.03
299. Belgia	24:24.03
300. Włochy	24:24.03

Praca

Dwie pracownice fizyczne do warsztatu rzemieślniczego, potrzebne zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23537g.

Czładnika blacharskiego i pomocników, przyjmie. Wilczek, Kościelna 24. 22324g.

Fryzjerka damsko-męsko — potrzebna. Konieczny Gostyń, Rynek 25. 577g.

Blacharza — dekarka, uczniów dekarskich, przyjmie — Kolskiego 49 — Świerczewo po godz. 16. 23252g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 21394g.

Sprzedam kiosk używany 300x180x270. Pobiedziska ul. Powstańców Wlkp. 6. 23252g.

Praca

Zatrudnię piekarnię — wymagane wysokie kwalifikacje. Gnień, plac — Grunwaldzki 23, tel. 2-78. Szczeciński K3004.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Kasprzaka 32 A m. 9, Skorup ska. 21969g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 21394g.

Sprzedam kiosk używany 300x180x270. Pobiedziska ul. Powstańców Wlkp. 6. 23252g.

Praca

Zatrudnię piekarnię — wymagane wysokie kwalifikacje. Gnień, plac — Grunwaldzki 23, tel. 2-78. Szczeciński K3004.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Kasprzaka 32 A m. 9, Skorup ska. 21969g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 21394g.

Sprzedam kiosk używany 300x180x270. Pobiedziska ul. Powstańców Wlkp. 6. 23252g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 21394g.

Sprzedam kiosk używany 300x180x270. Pobiedziska ul. Powstańców Wlkp. 6. 23252g.

Obserwacje młodej matki

Dziecko u lekarza

Pierwszą wizytę odeskowi dy obywał ma już miesiąc, ciężce. Jest ich w niecie 20, przyzakładowych.

Procedura przyjęcia małego pacjenta przez lekarza nie różni się od wizyty dorosłego u lekarza. Najpierw rejestracja. Rozpoczyna się ją i kończy z półgodzinnym wyprzedzeniem czasu przyjęcia w gabinecie. W założeniu, tak pomyślana rejestracja, ma zapobiec niepotrzebnym wyczekiwaniom.

Tak, gdyby lekarze zawsze przychodzili punktualnie — oświadczyła nam pewna młoda matka, pacjentka jednej z poradni!

A w ogóle, gdyby poradnie dziecięce były czynne w godzinach popołudniowych nie potrzebowalibyśmy brać zwolnień z pracy — usłyszeliśmy przy okazji wizyty w innej placówce.

Istotnie, wszystkie porad-

nie dziecięce kończą swój dzień pracy we wczesnych godzinach popołudniowych. Gdy dziecko zachoruje pracujące matki muszą każdorazowo zwalniać się z pracy. To samo dotyczy obowiązkowych szpitali.

Dzielnice poradnie miały kiedyś wieczorne i niedzielne dyżury. Zlikwidowano je zastępując jednym dla całego miasta dyżurem w Ambulatorium Pediatrycznym. Tylko, że w razie konieczności opieki nad dzieckiem ambulatorium nie ma uprawnień do wydawania druków L-4. Wydaje zaś świadectwo, z którym i tak trzeba się w dniu następnym zgłosić do poradni rejonowej. GUS zabronił sporządzania danych statystyki, ale gdybyśmy przeliczyli godziny zwolnień na wizyty w poradniach dziecięcych...

Poradnie dysponują najczęściej jednym pomieszczeniem dla dzieci zdrowych i jednym dla chorych. Dyżurni lekarze zmieniają się co dwie godziny i kiedy jeden lekarz się spóźni jego następcą nie ma gdzie badać małych pacjentów. Wywołuje to niepotrzebne kłopoty i niezadowolenie czekających matek.

Wszystkie poradnie, które od wiedziliśmy miały osobne gabinety dla zdrowych i chorych dzieci, poczekalnie, izolatyki wygodne wejścia i zjazdowe pasy dla wózków. Wchodząc jednak do przyzakładowej poradni dziecięcej PKP przy ul. Opatowskiej musieliśmy udzielić młodej mamie pomocy przy znoszeniu wózka po wąskich i stromych schodkach. Nikt tu nie pomyślał o położeniu chociażby desek obok schodów. Ze poradnia ta w ogóle cieszy się zaufaniem matek, to przede wszystkim zasługa lekarza. Warunki lokalowe są tu bowiem nader skromne — tylko jeden pokój! Brak izolatyki, jest tylko jedna łazienka, oraz wspólna ubikacja dla dzieci i... właściciela domu, od którego PKP dzierżawi izbę. A więc nawet niezgodność z przepisami.

Przeglądając tygodniową statystykę przyjęć w poradniach, uderza duża nierytmiczność w wizytach małych pacjentów. Najwięcej porad, zarówno dzieciom zdrowym jak i chorym, udziela się w poniedziałki. Dla czego? Wtajemniczeni twierdzą, że w wielu środowiskach dzieci kąpią i przebiega się w czystą bieliznę tylko w soboty, należy więc tę toaletę wszechstronnie wykorzystać. (g)

Za 10 złotych wygrali motocykl



Państwo Franckowiakowie — Irena — konduktorka MPK i jej mąż Lechosław — motornicy — stali się zdobywcami aż trzech z 70 506 nagród Wielkiej Loterii ZMW. Jeden z tych losów (nr 49 9993) okazał się szczególnie szczęśliwy — przyniósł bowiem pp. Franckowiakom wygraną w postaci motocykla. Los nabyła p. Irena w kiosku „Ruch” przy ul. Głogowskiej (obok zajezdni MPK). P. Irena zadowolona z wygranej, mówi:

— W „Totku” i „Koziołkach” nie mamy dotychczas większego szczęścia. Wymagro dżila nam to loteria ZMW, w której wygrałam motocykl.

— Serdecznie gratulujemy i przypominamy, że wszystkie losy, także te, na które padły już wygrane, uczestniczyć będą w losowaniu głównych nagród: 4 SAMOCHODÓW I 2 MOTOCYKLI.

Kasprzaka nr 16, tel. 623-55, całą dobie

„Telefon Zaufania” Nr 586-87 czynny całą dobie (Al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Wojewódzka Stacja Pr. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (cały dzień), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 M i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.30—14.30 Przerwa konserwacyjna; 14.35 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.10 „Nasze spotkania” — Węgry; 15.35 Dla dzieci „Człowiek robi karierę” odc. XII pow.; 15.55 „Opinia komentowana”; 16.05 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Dla Zofii, Zosi, Zosieńki”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Większe spotkania”; 19.35 Koncert żywych; 20. Transmisja z Dublina Międzypaństwowego Meczu Piłkarskiego Polska — Irlandia; 21.50 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki VI etapu z Hradec Kralove; 22. Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 22.30 Koncert Chopinowski; 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10—3.00 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15.05, 17.55, 20.45, 23, 24, 1, 2, 5.55.

TRANSMISJE Z TRASY VI ETAPU WP: g. 14.30, 15, 15.30, 16, 16.15.

PROGRAM II: —Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyka; 8.35 „Więcej ryb w jadalni”; 8.50 B. Klimczuk, opr. W. Kolankowski; wiadomości; 9.05 Gra Polska Kapela pod dyktando; 9.15 Dzierżanowski; 9.35 „Zielone svenal”; 9.50 Muz. baletowa z oper; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 Konc. porann; 12.05 Z Kraju i ze świata; 12.25 Pieśni M. Karłowicza śpiewa bas Wł. Jurek; 12.45 „Czego chę-

Na Centrum Zdrowia Dziecka i Pomnik Piastów

Doceniając znaczenie budowy Pomnika Centrum — Zdrowia Dziecka w Warszawie, dołączyła się do tej akcji załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych. —Przekazała ona na ten cel 7.500 zł. Taką samą kwotę przekazała także na budowę Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

Dla uczczenia V Zjazdu partii i 1-Maja, członkinie Ligi Kobiet Poznania i województwa do tej pory przekazały na budowę Centrum Zdrowia Dziecka blisko 56.000 zł.

Na ten sam cel przekazali 200 zł pracownicy Wielkopolskiej Księgarni Wyszkiłowej — „Dom Książki” z ul. Dojazd. Kwotę tę wypracowano w czynnej społeczność. Także ci sami pracownicy, również dzięki realizacji czynów społecznych, przeznaczyli 400 zł na budowę Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. (a)

Koncert rozrywkowy

W niedzielę, 19 bm. w auli UAM o godzinie 14.30 i 20.15 odbędą się dwa koncerty rozrywkowe. Udział w koncertach wezmą: Wiesława Drojcka po powrocie z półrocznego tournée po Związku Radzieckim, duet fortepianowy Wacław Kisielewski i Marek Tomaszewski oraz duet taneczny Krystyna Mazurówna i Gerard Wilk. Gra zespołu Jerzego Miliana.

Przedprzedaż biletów w „Orbisie” oraz przed koncertami w kasie auli. (na)

Złot MSR-u w Parku Kasprowicza

Trwający do 19 maja „Tydzień kultury na jeźdni” rozpoczął się wielkim złotem drużyn harcerskich Młodzieżowej Służby Ruchu w Parku Kasprowicza. Przybyło tam ponad 1200 chłopców i dziewcząt, którzy uczestniczyli w różnych imprezach i zabawach. Odbędzie się m. in.: zgaduj-zgadula ze znajomości przepisów ru-

Zmiany na liniach autobusowych

W związku z przebudową wjazdu przy zbiegu ulic Roosevelta, Poznańskiego i Libelta od czwartku, 16 bm., na okres trzech tygodni MPK wprowadza zmiany w przebiegu linii autobusowych.

Linia nr 63 będzie kursowała od ul. Zelandy ulicami Zwierzyniecką, Czerwonej Armii, Stalingradzką i dalej swoją normalną trasą.

Linie pospieszne A i B będą kursowały od ul. Dąbrowskiego ulicami Kościelną, Nad Wierzbakiem, Wielkopolską, Nowowiejską i dalej po swych stałych trasach. Jednocześnie ze zmianą tras dla wymienionych linii nastąpi zmiana rozkładu jazdy dla autobusów kursujących do Puszczykowska — (nr 81). (na)

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.20 — „Opowieść znad Donu” — film fab. prod. radz.; 9.55 — 10.25 — dla szkół — Wychoowanie obywatelskie kl. VII — „Prezydium PRN przedstawia...”; 10.55 — 11.25 — Fizyka dla kl. VI — „Dlaczego samochód jedzie?”; 12.45 — Chemia dla kl. VIII — „Szkło”; 13.25 — 14.00 — „Matematyka w szkole”; 15.15 — Politechnika TV — Matematyka i rok; 15.50 — Politechnika TV — Matematyka i rok; 16.30 — XXI Wycieczka Północna. Sprawozdanie z VI etapu na trasie Praha — Hradec Kralove; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — Dla dzieci — Teatrzyk kieszonkowy — „O jednym piekarzu”; 17.55 PKF; 18.05 — Telekam; 18.15 — Magazyn Medyczny; 18.45 — Historia muzyki — z cyklu: „Gawędy muzyczne” — prof. Stefana Siedzińskiego; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Tajemnicze zniknięcie Lady Corfax” — film z serii „Sherlock Holmes”; 20.55 — Magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”; 21.25 — „Studio współczesne — Max Frisch — „Santa Cruz”; 22.45 — Dziennik; 23 — Magazyn informacyjny Wycieczka Pokoju; 23.15 — Politechnika TV (nowt.).

CZWARTEK: 11.55 — 12.25 — Historia kl. V — „W średniowiecznym mieście”; 12.45 — 13.20 — Język polski kl. VIII — „Karol Szymanowski”; 15.05 — Politechnika TV — Wzajemność materiałów II rok. „Zmęczenie materiałów”; 15.45 — Politechnika TV — Wzajemność materiałów II rok. cz. II; 16.15 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”; 16.50 — Wiadomości; 17 — XXI Wycieczka Północna. Sprawozdanie z zakończenia VII etapu; 18 — Podpisanie Układu o Przysięgi Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską Rzeczpospolitą a Węgierską Republiką Ludową. Transmisja z (Budapesztu); 18.45 — „Pieśni partyzanckie” — w wykonaniu zespołu ZŻK w Radomiu; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.05 — Film dokumentalny „Przebieg zżółdzenia”; 20.55 — Teatr Kobra; 21.55 — Wędrownie zżółdzenia — wiadomości kryminalne; 21.55 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Magazyn informacyjny Wycieczka Pokoju; 22.55 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

do redaktora

Szanowny Redaktorze! Przy Uniwersytecie stojąc na cokole, od przechodniów do wiedziałem się, że my Ludzie Pomnikowi rozparcelowani być mamy. Przeświecona władza miasta ambarasu nie chce mieć z nami, w pacht nas oddaje dzielnicowym radom, zobligowanym do wpisania nas na listę inwentarza skarbowego, do dbałości o nasze otoczenie, o mycie nas i remontowanie.

Wielce kontent jestem z tego mycia, bo lada ptak niebieski mnie kala, a tu ani zejść z cokoła ani do sadzawki za krzakami się schylić. A nawykłem do łaźni, bo na mojej rodzinnej ziemi to rzecz zwykła i powszechna. Rad też pan Moniuszko, przecież to „wilniak”, czcigodny zaś Kościuszko także świeżej wody wielbił. O Chopinie nie powiem, bom nie świadom mawozwieckich zwyczajów. Gdyby wśród naszej braci pomnikowej znajdował się Lelewel, za despekt by sobie policzył wszelkie obławianie, boć — jak mi z Brukseli donieśli — wodę miał w tak głębokiej pogardzie, jak magnatów, co Polskę zgubili.

Ino czasem ciarki chodzą mi po skórze mosiężnej, gdy sobie pomyślę, iż niewiadomi czyściciele jakowym „Xi” zrobią mi kąpiel, przez co zzielenieć lub — uszy uczciwszy —

W sprawie mycia

sparszywieć moge, co nie przy stoi autorowi „Ody do młodości”.

I jeszcze w materii remontów. Ponoć kierownicy dzielnicowych wydziałów oświaty i kultury to ani wybitni fizycy, ani tędzy chemicy, nie wiedzący, kiedy zajdzie potrzeba remontowania naszych postaci, ani dysponujący specjalistami — doradcami i fachowymi wykonawcami. Dumam sobie, że wszelkie toalety i remonty nasze należałyby przekazać troskliwości Konserwatora Miejskiego. Ojcom dzielnic zaś wdzięczni będziemy za starania około otoczenia, aby zawsze ochełdne i piękne było. Boć my w świecie bywali, a w kraju szanowani i w niebyłajakim mieście na sta nie skazani.

Jeśli decyzję komuś z nas zrobić krzywdę, plomiennym wierszem wezwę Wielkiego Szlachetkę z Mereczowszczyzny, aby im zrobił Racławicę, o czym Prześwietny Magistrat i Publiczność Poznania proszę powiadomić.

Skreślię się z szacunkiem Adam Mickiewicz Emerytowany Wieszeł Poznań

Zapisy do przedszkoli

Zapisy dzieci do przedszkoli na rok szkolny 1968/69 w dzielnicach Stare Miasto i Wilda odbywać się będą od 15 maja do 15 czerwca. Zainteressowani rodzice winni zgłosić się w przedszkolu, odebrać kartę zgłoszenia dziecka, dokłonić ją wypełnić i zwrócić placówce w wyznaczonym terminie do 15 czerwca. Przedszkola nie szczepią się w szkołach zapisywać będą od 15 maja do 15 czerwca, nych obwodów szkolnych.

O przyjęciu dziecka do przedszkola decydować będzie komisja społeczna. (na)

Szczepienia przeciwko Heine-Medinie

Państwowy Inspektor Sanitarny dla Poznania zawiadamia, że 15 i 16 bm., we wszystkich poradniach „D” i żłobkach odbywać się będą obowiązkowe, doustne szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina przy użyciu szczepionki typu II wirusa.

Szczepieniom tym poddane zostaną wszystkie dzieci w pierwszym roku życia, które otrzymały już trzy podstawowe szczepienia przeciw błonicy, krztuścowi i tężcowi, oraz te dzieci do lat 7, które dotychczas nie otrzymały wirusa typu II w szczepionce doustnej.

Dzieci uczęszczające do przedszkoli i klas zerowych szkół podstawowych winny zgłosić się do szczepień do właściwej ze względu na ich miejsce zamieszkania — poradni „D”, gdyż przedszkola i szkoły nie będą wykonywały tych szczepień we własnym zakresie.

Rodzice (opiekunowie) dzieci uczęszczających do przedszkoli i klas zerowych szkół podstawowych zobowiązani są przedłożyć w poradniach „D” książeczki zdrowia dziecka, w której powinny być odnotowane daty wszystkich szczepień przeprowadzonych u dziecka. (na)

INFORMUJEMY

200 biletów do Operetki posiada da członków Zarząd Zjednoczonego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów przy ul. Mińskiej 5. Bilety na 17 bm. można zaraz odebrać w sekretariacie Związku, w godz. 9 — 12.

Dom Drukarzy, ul. Inżynierska 10, zaprasza dzisiaj, o godz. 18.30, na wieczór poświęcony W. Majakowskiemu.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 15.5. 68 r. w godz. 8—14 dla ulic: Wyspiańskiego (od Kossaka do Chelmskiego — lewa strona), Kossaka (od Wyspiańskiego do Siemiradzkiego i od Siemiradzkiego do Grottera — lewa strona), Ulańskiej (od Siemiradzkiego do Grottera — prawa strona), Siemiradzkiego (od Ulańskiej do Chelmskiego — lewa strona i od Ulańskiej do Matejki — prawa strona); Staroleckiej (od Pstrowskiego do nr 31), Pstrowskiej (od Staroleckiej do nr 40); Zamolskiej, Hrubieszowskiej, Minikowej, Baranowskiej, Iżanckiej, Pinczowskiej, Szydłowieckiej, Piotrkowskiej, Opatowskiej, Jedrzejskiej, Przedborskiej, Oświęcimskiej (od Kozienickiej do Jedrzejskiej), Kozienickiej (od nr 1—81), Wiślickiej, Korczyńskiej, Kieleckiej, Radomskiej, Koprzyńskiej, Nowosądeckiej, w godz. 7—11 dla ulic w miejscowości Łasek Dolny: Dzierżyskiego (od nr 53—129), Dolnej, Wodnej, Podgórznej, Rutkowskiej, Wawrzyniaka, Spokojnej, Piaskowej, Łakowej, Leśnej, Łaskowej, Stawnej; w godz. 7—15 dla ulic w miejscowości Łęczyca I: Łęczyckiej (od nr 1—48), Polnej, Podgórznej, Sosnowej, Poznańskiej; w miejscowości Łęczyca II: Poznańskiej, (od nr 17—33), Dworcowej, Leśnej; w godz. 8—15 dla ulic w Fabianowie: Szwedzkiej, Woławskiej, Trzebińskiej, Słonecznej, Wołyńskiej, (od Woławskiej do nr 19); Pobiel, Radzyńskiej, Czerzyńskiej, Kowalewskiej (od nr 17 do Fabianowa), Fabianowa (od nr 1—85).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (m3402)

Szaletów ciągle brak, ale... t. h. n.

Aktorzy otrzymali własny klub

W poniedziałek w Pałacu Kultury otwarto nowy lokal sekretariatu i klubu Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATiF). Poznańscy aktorzy otrzymali wreszcie własny klub. W programie działalności nowego klubu są spotkania środowiskowe i dyskusje poświęcone problemom teatru i aktorstwa.

Na uroczystości otwarcia na wejściu SPATiF obecni byli przedstawiciele KW PZPR, Prezydium RN Poznania oraz Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Zaproszono też prześwo wszystkich związków twórczych. Najwięcej mówiło się w dyskusji o potrzebie utworzenia w Poznaniu centralnego klubu związków twórczych i w ogóle o postulatach integracji środowisk twórczych miasta. (ob)